

ROTA

Słyszalne na Litwie na falach krótkich

poniedziałek - sobota - od 7⁰⁰ do 9¹⁵,
niedziela - od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ - 15455 kHz (25 m).
Codziennie od 17⁰⁰ do 24⁰⁰ - 7400 kHz (41 m)

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

14-20 listopada 2024 r., nr 1334

Liderzy organizacji polonijnych dyskutowali o roli Polski i Polonii w globalnej rzeczywistości

Budowanie poczucia jedności

W sobotę, 9 listopada, w budynku Sejmu RP rozpoczęło się kilkudniowe Światowe Zgromadzenie Liderów Organizacji Polonijnych pod hasłem „Polska i Polonia – razem w nowej globalnej rzeczywistości”.



W zgromadzeniu wzięli udział prezesi organizacji polskich i polonijnych z około 30 krajów Europy, USA, Kanady i Australii. Organizatorem była Rada Polonii Świata, na czele z jej prezesem Jarosławem Narkiewiczem. W kilkudniowych obradach Senatu Polonii Polaków na Litwie reprezentował Waldemar Tomaszewski, prezes Związku Polaków na Litwie, poseł do Parlamentu Europejskiego, Zdzisław Palewicz, wiceprezes ZPL i mer rejonu sołecznickiego oraz Waldemar Urban, wiceprezes AWPL-ZChR i Wileńskiego Rejonowego Oddziału ZPL.

„Nowa globalna rzeczywistość wymaga nowego podejścia do Polonii i Polaków za granicą. Jestem przekonana, że to spotkanie będzie okazją do ożywionych dyskusji na ten temat, a Senat RP przyniesie wiele cennych informacji. Takie spotkania wzmacniają naszą wspólnotę i budują poczucie jedności. Senat, jako opiekun Polonii i Polaków za granicą, jest naturalnym partnerem otwartym na państwa głos, pomysły i zaangażowanie. Bardzo liczę na współpracę z waszymi organizacjami” – napisała marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska w liście do zgromadzonych, który odczytał koordynator ds. Polonii i Polaków za granicą Robert Tyszkiewicz.

Wśród tematów, które zostały poruszone w dniach 9-12 listopada w trakcie Senatu Polonii znalazło się m.in.: „Światowa wspólnota dla Polski i Polonii”, „Wspólnota 60 milionów – Konstytucja, ustawy polonijne, obywatelskie prawa i obowiązki”, „Sytuacja organizacji i mniejszości polskich w państwach ościennych”, „Emigracja czy powroty”, „Sprzymierzeńcy tożsamości narodowej – harcerstwo, folklor, sport i turystyka”, „Sport polonijny – kibicujemy i uprawiamy”, „Polonijna aktywność młodzieży”, „Polonijna miłość do folkloru”, „Przyszłość oświaty polonijnej, jej blaski i cienie”, „Polskość, miejsca pamięci i trudna historia – przekaz międzypokoleniowy”.

W Dniu Niepodległości 11 listopada uczestnicy Senatu Polonii wzięli udział w głównych uroczystościach świątecznych na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Niebowskazy

W OKULARACH

*Narysowałem Cię Matko Najświętsza w okularach
w grubych i ciężkich
taka jesteś w nich ludzka
jak urzędniczka na poczcie zmęczona naszymi listami
jak babcia nad pasjansem który nie wychodzi
jak przyszywana ciocia tak bliska że samotna
jak nauczycielka nad klasówką z zielonym kleksem
jak pewna niewierząca która dużo czyta i mniej widzi
czasami bezdomna jak popielata kukułka bez rodziców
teraz wymazuję okulary gumą i kawałkiem
białego chleba*

żeby nie było śladu

*tylko tych łez to ja nie rysowałem
jak to się stało*

Ks. Jan Twardowski

Donald Trump to pierwszy tak wielki przyjaciel Polaków od czasu prezydenta Wilsona

Dobry wybór dla USA i Polaków



„Kochamy Polskę, kochamy Polaków. Nikt nie jest lepszy od nich. Są świetni, są silni, są mądrzy. Uczynimy Amerykę wielką także dzięki nim” – oświadczył Trump w mediach, który niejednokrotnie dawał przykłady pozytywnego nastawienia do społeczności polskiej.

Donald Trump wygrał wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych i po raz drugi obejmie najważniejszy urząd w państwie, tym razem jako 47. prezydent USA. Amerykanie pokazali, że chcą powrotu do wartości konserwatywnych, republikańskich fundamentów swojego państwa i chrześcijańskiego świata

wartości, które budowały potęgę Ameryki przez ponad dwieście lat.

Duch prawdziwych wartości, prawdziwej wolności, tradycji i wiary Donalda Trumpa wygrał z lewacką, neomarksistowską ideologią globalizmu Kamali Harris, kandydatki demokratów. To było starcie dwóch

Dokończenie na s. 4

Odpust Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie

Msza św. w intencji Archidiecezji Wileńskiej

W niedzielę, 10 listopada, w Kaplicy Ostrobramskiej przy otwartym oknie biskup pomocniczy archidiecezji wileńskiej Arūnas Poniškaitis odprawił uroczystą Mszę świętą w intencji Archidiecezji Wileńskiej.

Co roku wierni przybywają na Odpust Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie, by dziękować za wszelkie łaski otrzymane od Boga. Tegoroczne Opieki odbywają się pod hasłem „Maryjo wstawiaj się za nami”. Jest to jedna z najważniejszych uroczystości religijnych na Litwie. Opieki obchodzone są w tygodniu, w którym przypada 16 listopada - dzień wspomnienia Matki Boskiej Ostrobramskiej.

„Miłosierne serce jest pokorne, hojne i odważne, o takie serce prosi-



Maksyma tygodnia:

„Żeby napisać jedno własne zdanie, trzeba przeczytać tysiące cudzych.”

Ryszard Kapuściński

Dokończenie na s. 7

Msza św. w intencji Archidiecezji Wileńskiej

Dokończenie ze s. 1 my Pana za wstawiennictwem Matki Miłosierdzia. Potrzeba pokory byśmy mogli przyznać i wyznać swoje grzechy, jednak nie zatrzymujemy się przy nich i idziemy ku Miłosierdziu Bożemu. Sami doznawszy Miłosierdzia możemy być bardziej miłośnikami względem innych, jednak nie w tym sensie byśmy usprawiedliwili, czy zaakceptowali zło, lecz byśmy zawsze mieli nadzieję na nawrócenie grzesznika, byśmy starali się mu pomóc. Nie jest możliwe by za innego człowieka się nawrócić, to jest zawsze wolna wola człowieka, my możemy stworzyć mniej lub bardziej sprzyjające warunki, by to nawrócenie mogło nastąpić. Nawrócenie jest wyzwoleniem od skupienia się na samym sobie, na swoich grzechach i cnotach i odwróceniu się ku Bogu, czy innemu człowiekowi. Nawrócenie czyni nas zdolnymi do czynienia dzieł Miłosierdzia, którymi pomagamy drugiemu człowiekowi w sprawach ciała i duszy. (...) Posiadanie wielkich bogactw nie chroni samo w sobie od wąskości serca,

kiedy nie wykorzystujemy swojego potencjału ze względu na strach i lenistwo, kiedy zadowolamy się drobnostkami i unikamy rzeczy wielkich, które osiągnąć jest trudno, ponieważ trzeba stawiać czoła wyzwaniom, mieć cierpliwość i wytrzymałość. Prawdziwa wielkość serca zachęca do umiejętnego i odpowiedzialnego dążenia do wielkiego i trudnego dobra. Ona jest naprawdę nieosiągalna goniąc za pustym honorem, popularnością, będąc dumnym ze swojego bogactwa i osiągnięć, ale nie troszcząc się o wykorzystywanie ich dla dobra innych. (...) Nawet największe bogactwa nie uratują świata, jeśli nie będzie ludzi wielkich sercem, którzy potrafiliby mądrze korzystać z tych bogactw i nimi się dzielić. Takim człowiekiem może i musi być każdy z nas. Nawet jeśli nasze życie w czyichś oczach jest warte tylko jednego grosza, albo jeszcze mniej, w Bożych oczach moje życie jest wielkim bogactwem, jeśli wierzę i spełniam obowiązki, nawet w zwykłych, codziennych sprawach, czynię to co słuszne i nie opusz-

czam rąk w obliczu trudności. Bracia i Siostry, Bóg jest pełen Miłosierdzia, pragnie byśmy hojnie dzielili się tym bogactwem, którym sami jesteśmy obdarowani i w którym wszechmoc Boga objawia się najpełniej" – mówił podczas kazania biskup Arūnas Poniškaitis

W czasie odpustu będziemy modlić się za wstawiennictwem Maryi o pomoc w naszych sprawach, powierzając Jej intencje uczestników odpustów. Jako Matka Wcielnego Syna Bożego może Ona natychmiast wstawić się za nami i przekazywać Bogu nasze prośby.

Podczas odpustu Matki Miłosierdzia będziemy budować wspólnotę z chrześcijanami innych narodów, tak jak św. Msze święte będą odprawiane nie tylko w języku litewskim i polskim, ale także francuskim, włoskim, hiszpańskim, angielskim, białoruskim, ukraińskim i rosyjskim.

Tydzień Opiek Ostrobramskich potrwa w kościele świętej Teresy i kaplicy Ostrej Bramy do 17 listopada.

WIEŚCI z Wileńszczyzny

Akcja dobroci uczniów Gimnazjum im. H. Sienkiewicza



Już po raz drugi uczniowie Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Landwarowie wzięli udział w akcji dobroci dla bezdomnych zwierząt. 4 listopada udali się do schroniska dla zwierząt „Lesé”, zabierając ze sobą ciepłe pledy i ściółkę. W schronisku opiekunowie zwierząt zapoznali uczniów ze swoją działalnością, opowiedzieli o wolontariacie. Uczniowie mogli przyjrzeć się bliżej jak opiekunowie wyprowadzają psy na spacer, sami też mogli prowadzić czworonożnych bywalców schroniska, pogłaskać kotów.

Goście z Giżycka w Trokach

W dniach 6-7 listopada w Trokach gościła delegacja z partnerskiego m. Giżycko. W samorządzie rejonu trockiego spotkała się z wicemercą Jolantą Abuvečiūnienė i zastępcą dyrektora administracji Romualdem Zwiaginem. Podczas spotkania omawiano możliwości współpracy w dziedzinie turystyki społecznej. Goście z Giżycka odwiedzili Trockie Centrum Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych, byli także na Górze Aniołów.

Tydzień Literatury Kraju Północnej Europy

W bibliotekach rejonu trockiego trwa Tydzień Literatury Kraju Północnej Europy. 16 listopada w bibliotece w Świętnikach o godz. 16.00 odbędzie się spotkanie z pisarką Angeliną Zaleckaitė. 16 listopada w bibliotece w Szklarach o godz. 16.00 będą czytane na głos książki dla dzieci autorstwa Astridy Lindgren. Także tego dnia w bibliotece w Grendawie zostanie zorganizowane czytanie na głos „Poznajmy wolność”. Będą czytane urywki książek szwedzkich pisarzy Svena Nordqvista, Astrid Lindgren, Marii Grine. 20 listopada w bibliotece w Bijunach o godz. 10.00 odbędzie czytanie urywków z książek Astridy Lindgren dla przedszkolaków „Gandriukasa”, którzy potem będą musieli narysować to co zapamiętały z usłyszanymi fragmentami książek.

Więcej chłopczyków

Wydział prawa, personelu i metrykacji cywilnej Administracji Samorządu Rejonu Szyrwintkiego za październik zarejestrował 11 urodzeń. Urodziło się 7 chłopczyków o imieniu Ajus, Aronas, Augustas, Bernardas, Domilis, Martynas, Vėjas i 4 dziewczynki – Ada Barбора, Deina, Maja i Paulė. Zawarto 5 związków małżeńskich. Zmarło 22 osób.

„Rozstrzelana miłość” w Szyrwintach

20 listopada w Centrum Kultury w Szyrwintach o godz. 17.30 odbędzie się wieczór literacko-muzyczny „Rozstrzelana miłość”. Wystąpią aktor Vytautas Rašimas, śpiewaczka Raimonda Janutėnaitė (mezzosoprano) i Nijolė Baranauskaitė (fortepian).

25 lecie zespołu „Gojus”

23 listopada w Centrum Kultury w Szyrwintach o godz. 15.00 odbędzie się świętowanie z okazji 25-lecia działalności artystycznej zespołu folklorystycznego „Gojus”. W uroczystym koncercie prócz jubilatów wystąpi zespół folklorystyczny „Laduta” z Janowa, kapela „Vaivorai” z rejonu jezioroskiego, dziecięcy zespół folklorystyczny „Želmenėliai” z Szyrwintkiej Szkoły Początkowej.

Koncert dla pokoju w Podbrodziu

16 listopada i 22 listopada w Centrum Kultury w Podbrodziu o godz. 18.00 w ramach projektu „Barwy muzyki Europy” odbędzie się koncert pt. „List pokoju” z okazji 20 rocznicy członkostwa Litwy w Unii Europejskiej i NATO. Wystąpi orkiestra dęta z Podbrodzia, lokalny chór kameralny „Cantabile”, chór „Vox caelestis” z parafii NMP Królowej Pokoju w Podbrodziu, grupa „Up Hill7”, Jolanta Gabriela Baranowska, Katarzyna Parszuto, Agnė Čepulūtė, Diana Grochovskytė, Abdula Qiam, Algirdas Grudinskas-Grūdas.

Jan Lewicki

Maryjo, wstawiaj się za nami

ODPUSTY OPIEKI NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, MATKI MIŁOSIERDZIA

CZWARTEK, 14 LISTOPADA

Dekanat Trocki

Godz. 06.30 – Msza św. w kościele
 Godz. 08.00 – Godzinki ku czci NMP w kościele
 Godz. 09.00 – Msza św. w kościele
 Godz. 13.00 – Msza św. w intencji uczniów i nauczycieli w kościele
 Godz. 16.00 – Różaniec w kaplicy Ostrobramskiej
 Godz. 17.00 – Msza św. w kaplicy Ostrobramskiej (w jęz. hiszpańskim)
 Godz. 17.00 – Msza św. w intencji polityków i urzędników państwowych w kościele

PIĄTEK, 15 LISTOPADA

Dekanat Kalwarii Wileńskiej

Godz. 06.30 – Msza św. w kościele
 Godz. 08.00 – Godzinki ku czci NMP w kościele
 Godz. 09.00 – Msza św. w kościele
 Godz. 13.00 – Msza św. w intencji pracowników służby zdrowia w kościele
 Godz. 15.00 – Msza św. w intencji chorych w kościele (w jęz. litewskim i polskim)
 Godz. 16.00 – Różaniec w kaplicy Ostrobramskiej
 Godz. 17.00 – Msza św. w kaplicy Ostrobramskiej (w jęz. ukraińskim)
 Godz. 17.00 – Msza św. w intencji hospicjum w kościele
 Godz. 22.00 – Nocna adoracja Najśw. Sakramentu w kaplicy Ostrobramskiej

SOBOTA, 16 LISTOPADA

Dekanat Nowej Wilejki

Godz. 06.30 – Msza św. w kościele
 Godz. 08.00 – Godzinki ku czci NMP w kościele
 Godz. 09.00 – Msza św. w kościele
 Godz. 13.00 – Msza św. w intencji rodzin w kościele
 Godz. 15.00 – Msza św. w kościele (w jęz. białoruskim)
 Godz. 16.00 – Różaniec w kaplicy Ostrobramskiej
 Godz. 17.00 – Msza św. w kaplicy Ostrobramskiej (w jęz. rosyjskim)
 Godz. 17.00 – Msza św. w intencji młodzieży i harcerzy w kościele
 Godz. 22.00 – Nocna adoracja Najśw. Sakramentu w kaplicy Ostrobramskiej

NIEDZIELA, 17 LISTOPADA

I Dekanat Wilno

Godz. 06.30 – Msza św. w kościele
 Godz. 08.00 – Godzinki ku czci NMP w kościele
 Godz. 09.00 – Msza św. w kościele
 Godz. 13.00 – Msza św. w intencji Litwy w kaplicy Ostrobramskiej (biskupi Litwy)
 Godz. 16.00 – Różaniec w kaplicy Ostrobramskiej
 Godz. 17.00 – Msza św. w intencji uczestników Odpustu w kościele

UWAGA!

Msze św. w kaplicy Ostrobramskiej w niedzielę o godz. 11.00 i 13.00 będą się odbywały przy otwartym oknie.
 Ostrobramskie Centrum Pielgrzymkowe czynne codziennie w godz. od 10.00 do 19.00.
 Transmisja Mszy św. o godz. 13.00 na antenie Radia „Znad Wilii” (103,8 FM).
 Transmisje wideo oraz więcej informacji – www.ausrosvartai.lt/pl

Zostały nam kamienie przydrożne?..



Dostłownie w ostatnim możliwym terminie Sejm minionej kadencji przeforsował przyjęcie Ustawy o mniejszościach narodowych, której treść nie była uzgadniana z zainteresowanymi mniejszościami.

Już kilka dni wcześniej podjęto taką próbę, ale zabrakło wówczas głosów. Zabrakło też rządzącym empatii w stosunku do mniejszości narodowych, w których imieniu posłowie AWPL-ZChR składali poprawki do projektu ustawy. Dotyczyły one m. in. gwarancji do publicznego używania języka mniejszości w zwartych skupiskach ich zamieszkania. Wszystkie poprawki jednak rządząca większość wrzuciła do kosza zgodnie zresztą z jej standardami uprawiania polityki. Sejmas więc ostatecznie uchwalił ustawę bez treści. Pustą wydumską. Można zatem powiedzieć, że po ponad dekadzie oczekiwań na ustawę, która w założeniu miała objąć całość praw i gwarancji dla mniejszości narodowych, góra urodziła mysz.

Owszem w dokumencie zdefiniowano pojęcie mniejszości narodowej, wpisano nieco ogólników dotyczących praw oświatowych mniejszości, trochę detali dotyczących np. drukowania podręczników w języku mniejszości, czy innych powszechnie przysługujących mniejszościom praw w tym do publicznego, ustnie i na piśmie używania swego języka, jednak zgodnie z literą Ustawy o języku państwowym. Czyli w urzędach po polsku można będzie mówić co najwyżej szeptem, pisać podań i próśb w języku ojczystym będzie draudziama, bo Ustawa o języku państwowym nakazuje to czynić tylko po litewsku. Rzecz oczywista żadnych dwujęzycznych nazw ulic, nazw topograficznych, podwójnych nazw informacyjnych dotyczących urzędów zgodnie z nową regulacją być nie może. Zobaczymy, jak na nowe prawo zareaguje litewska jurysprudencja, która czasowo przestała karać za podwójne nazewnictwo ulic na domach prywatnych. Teraz po regresji prawnej kary mogą powrócić...

Oczywiście, jak już pisaliśmy o tym wielokrotnie, uchwalając ustawę dla mniejszości w takim kształcie Litwa naruszyła swe międzynarodowe zobowiązania, jakie chociażby zaciągnęła w Konwencji Ramowej RE o Ochronie Mniejszości Narodowych. 22 art. Konwencji zabrania państwu, które dokument podpisały, odbierania mniejszościom już wcześniej gwarantowanych praw. A przypomnijmy, że w poprzedniej litewskiej ustawie o mniejszościach narodowych nasz kraj w sposób

imperatywny gwarantował swym mniejszościom prawo do publicznego używania ich języka w zwartych skupiskach zamieszkania również w urzędach publicznych - ustnie i na piśmie - obok języka państwowego. To same rozwiązanie dotyczyło nazewnictwa ulic, obiektów topograficznych, miast i osiedli. W ustawie, która została anulowana w roku 2010, pisało się w odniesieniu do języka mniejszości, że on się „używa” równoległe do języka państwowego. Teraz już się nie używa, bo takiego zapisu brak. Ale gdy w tamte czasy pytano ówczesną przewodniczącą Sejmu Irenę Degutienę o odbieranie praw mniejszościom narodowym, ta odparła, że nie ma mowy o odbieraniu praw, gdyż są one gwarantowane w Konwencji Ramowej, którą Litwa podpisała i honoruje. Gdyby Degutienė do dzisiaj była w polityce, musiałaby zjeść własny język. Tak samo zresztą jak cały pułk innych litewskich polityków najwyższej rangi często, którzy obiecywali partnerom z Polski, że wyżej opisywane sprawy litewskich Polaków będą załatwione. Gdyby w księdze rekordów Guinnessa istniała rubryka „Załatwiaczy” w stylu litewskich polityków, to wielu z nich w tej szacownej księdze by się znalazło, choć nie koniecznie w poważnym kontekście. Komisja Wenecka, analizując poczynania kolejnych litewskich władz w dziedzinie tworzenia prawa dla mniejszości narodowych, stale alarmowała je o tendencjach zawężających w tej materii. Litwa więc przestała pytać o to ekspertów z Komisji Weneckiej. Przyjęła prawo zawężające arbitralnie i tym samym nasz kraj stał się pierwszym i jak na razie jedynym w całej Unii Europejskiej, który wstępował do tej dostojnej organizacji z lepszym prawem dla mniejszości niż ma je teraz, po ponad dziesięciu latach funkcjonowania w Unii.

Nową regresyjną ustawę oświadczenie firmowała ministra sprawiedliwości Ewelina Dobrowolska, w której resorcie dokument się narodził. Symbolicznie tym samym – można by rzec – padł mit o Polakach, którzy działając w litewskich partiach lepiej obsługują prawa polskiej społeczności. Okazało się w rzeczywistości, że jest to trzecia prawda w sugestywnym opisie księdza Tischnera (g... prawda). To raczej litewskie partie posłużyły się Polką, aby stworzyć wrażenie legalizmu, że nowa ustawa o mniejszościach – to dzieło samych Polaków. Warto więc dla historii odnotować, że potencjalny brak partii polskiej w litewskim parlamencie, która tam występuje pod własnym szyldem i z własnym programem, byłby dla społeczności polskiej katastrofą. Po prostu dla strony litewskiej znikłby partner do dyskusji, a więc zwolniona byłaby ona z potrzeby dyskusji. Dziś taka potrzeba jest. Wyniki wyborów do nowego parlamentu pokazały, że AWPL-ZChR ma poparcie elektoratu, który popiera jej program i poglądy. 3 mandaty jednomandatowców oraz blisko 4 proc. poparcia na listę ogólnokrajową w

sytuacji ostrej konkurencji, jest temu najlepszym dowodem. „Życzliwym” zatem w tym miejscu zacytuję słowa, jakie napisał swego czasu Mark Twain, gdy rozeszły się plotki, że nie żyje: „wiadomość o mojej śmierci jest mocno przesadzona”.

Gdyby istniała poprzednia Ustawa o mniejszościach narodowych, mielibyśmy na Litwie przynajmniej dualizm prawny. Ustawa o mniejszościach zezwalała bowiem w sposób imperatywny na używanie języka mniejszości w życiu publicznym, zaś Ustawa o języku państwowym (późniejsza wobec tej pierwszej) zabraniała tego. Teraz po przyjęciu nowej Ustawy o mniejszościach narodowych ten dualizm znika. Zostają tylko regulacje zawarte w Ustawie o języku państwowym, które mają się nijak do standardów obowiązujących w Europie. Przypomnijmy to po raz setny, że na Starym Kontynencie autochtoniczne mniejszości wszędzie praktycznie bez wyjątku cieszą się albo prawem do oficjalnej dwujęzyczności (Włochy, Finlandia, Szwajcaria), albo mają pełne prawo w swej małej ojczyźnie do urzędowego, publicznego użytku swej mowy ojczystej. Na Litwie właśnie takie prawo zostało cofnięte, a tym samym władze naszego kraju wprowadziły oczywistą asymetrię w traktowaniu polskiej mniejszości narodowej w porównaniu do traktowania przez władze RP litewskiej mniejszości w ich kraju. Polska odpowiednia ustawa gwarantuje bowiem litewskiej mniejszości wszelkie prawa językowe zgodne z europejskimi normami.

Żaden obywatel nie chce mieć problemów z prawem, nie chce konfliktów z władzą. Jeżeli widzi zatem, że władza krzywym okiem patrzy na używanie w życiu publicznym jego języka ojczystego, to ten obywatel zaczyna swego języka wobec innych obywateli używać coraz ciszej. Aż mowa jego ojczyzna całkowicie zaciśnie, zniknie z obiegu publicznego i w konsekwencji zaniknie wcale na danym terenie. Do tego właśnie dążą litewskie władze. Prezydent Gitanas Nausėda, gdy będzie zastanawiał się, co zrobić z tym kukułczym jajkiem, jakie mu na odchodnym podrzuciła konserwatywno-liberalna większość, niech pomyśli, czy te jajko nie jest przypadkiem stęchłe. Czy nie oddaje stęchłą międzywojnia, gdy na Litwie Kowieńskiej polskość była bezwzględnie zwalczana. Teraz zaś ponoć jesteśmy strategicznymi przyjaciółmi. Jeżeli tak jest w rzeczy samej, doradzam prezydentowi ustawę konserwatywistów zawetować. Czekaliśmy długo na ustawę, poczekamy jeszcze. Byle była porządna, a przynajmniej nie regresyjna. A na razie pora nam szukać dużych przydrożnych kamieni, by jak kiedyś Serbowie luźnicy (gdy im niemieccy naziści zabraniali publicznie używać ich mowy) wyrzucić na nich słowa: „Byliśmy, jesteśmy, będziemy”!

Tadeusz Andrzejewski,
radny rejonu wileńskiego

TYDZIEŃ NA LITWIE

Smutne twarze koalicjantów

Z ponurymi twarzami i bez euforii liderzy Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej (LSDP), „Świt znad Niemna” oraz Związku Demokratów „W Imię Litwy” na początku tego tygodnia podpisali umowę o utworzeniu nowej koalicji rządzącej. Złożenie podpisów pod umową koalicyjną poprzedziła fala krytyki zarówno ze strony polityków zagranicznych (USA, Polski, Niemiec i Izraela), jak też ze strony prezydenta Gitanasa Nausėdy, który zawarcie umowy z partią kierowaną przez kontrowersyjnego Remigijusa Žemaitaitisa nazwał „wielkim błędem”. Lider „Świt znad Niemna” jest oskarżany o antysemityzm i radykalizm. W podpisanej umowie koalicyjnej przewidziano, że partie utworzą rząd pod przewodnictwem socjaldemokraty Gintautasa Paluckasa (m.in. również sądzonym za nadużycie stanowiska służbowego), a przewodniczącym Sejmu zostanie lider demokratów Saulius Skvernelis. Aneks do umowy precyzuje, że „Świt znad Niemna” otrzyma kierownictwo trzema ministerstwami, Demokraci – dwoma, a LSDP – dziewięcioma. LSDP przypadnie stanowisko pierwszego wiceprzewodniczącego Sejmu oraz dwóch innych wiceprzewodniczących. Dwa stanowiska wiceprzewodniczących Sejmu przypadną przedstawicielom „Świt znad Niemna”.



„Stary” skład Sejmu zakończył pracę, „nowy” rozpoczął



We wtorek, 12 listopada, pracę zakończył Sejm kadencji 2020-2024. Posłowie, po zakończeniu porządku obrad ostatniego posiedzenia plenarnego i odśpiewaniu hymnu, pożegnali się z parlamentem. W czwartek, 14 listopada, na swe pierwsze posiedzenie plenarne zebrali się nowo wybrani posłowie kadencji 2024-2028. Posłowie odchodzącego Sejmu w ciągu czterech lat przeprowadzili ponad 400 posiedzeń i uchwaliли ponad 3 tysiące aktów prawnych. Większość ustaw została zgłoszona przez rząd.

Dodatkowe pieniądze dla funkcjonariuszy policji i strażaków

Dodatkowych 118,8 mln euro w przyszłym roku ma być przeznaczona na policję oraz straż pożarną. Taką propozycję złożył komitet ds. zarządzania państwem i samorządów Sejmu RL. Gross wydatków 105,1 mln euro ma być skierowane na zwiększenie wynagrodzeń funkcjonariuszy w celu poprawy ich sytuacji finansowej i podniesienie prestiżu służb mundurowych. Funkcjonariusze policji niejednokrotnie organizowali akcje protestacyjne, domagając się podwyżek i ulepszenia warunków pracy. Nie od dziś wiadomo, że np. policja boryka się z niedoborem i wynikającym z tego przeciążeniem w pracy. Warto zaznaczyć, że propozycja zwiększenia wynagrodzeń funkcjonariuszy została jednogłośnie poparta przez członków komitetu, którzy podkreślili, że takie zmiany są konieczne w obliczu rosnących trudności w przyciąganiu nowych pracowników do służby mundurowej.



Na Litwie wybuduje się dwa nowe poligony



Na mocy decyzji parlamentu na Litwie wybuduje się dwa nowe poligony wojskowe. Ich budowa jest zaplanowana w okręgu tauroskim oraz szyłokarczmarskim (Šilalė). Te ważne inwestycje mają na celu wzmocnienie zdolności obronnych Litwy, a także poprawę jakości szkolenia żołnierzy Wojska Litewskiego. Decyzja o budowie poligonów wojskowych poprzedzona została konsultacjami z lokalnymi społecznościami oraz władzami gmin, co zaowocowało zmianami w pierwotnych założeniach. W wyniku tych konsultacji Sejm zdecydował się na zmniejszenie powierzchni poligonów: teren poligonu w Taurogach został zredukowany o 565 hektarów, a w Szyłokarczmie – o 335 hektarów. Po korektach teren przeznaczony na poligon w Taurogach obejmuje 3,73 tys. hektarów, a w Szyłokarczmie – 2,26 tys. hektarów.

W Domu Kultury Polskiej odznaczono zasłużonych dla polskości

11 listopada, podczas uroczystości z okazji Narodowego Święta Niepodległości, która odbyła się w Domu Kultury Polskiej w Wilnie, chargé d'affaires a.i. RP na Litwie Andrzej Dudziński wręczył odznaczenia państwowe nadane w dniach 5 marca 2024 r. i 29 kwietnia 2024 r. przez prezydenta RP Andrzeja Dudę obywatelom Litwy zaangażowanym w działalność na rzecz społeczności polskiej na Litwie oraz popularyzującym polską kulturę i tradycje narodowe.

KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ZASŁUGI RP

za wybitne zasługi w działalności na rzecz popularyzowania polskiej kultury i zachowania tradycji narodowych odznaczeni zostali:

- * Henryk Kasperowicz
- * Stefania Tomaszyn

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI RP

za zasługi w popularyzowaniu polskiej kultury odznaczeni zostali:

- * German Komarowski
- * Ali Aleksander Melech (odznaczenie odebrała córka Isena Zakarauskiene)



za zasługi dla społeczności polskiej na Litwie, za rozwijanie polsko-litewskiej współpracy na rzecz zachowania i upamiętniania wspólnego dziedzictwa narodowego odznaczony został:

- * ks. Józef Makarczyk

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI RP

za zasługi w rozwijaniu polsko-litewskiej współpracy sportowej odznaczeni zostali:

- * Marian Kaczanowski
- * Mirosław Leszczewski

BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI RP

za zasługi w działalności na rzecz społeczności polskiej na Litwie odznaczeni zostali:

- * Hanka Grzybowska
- * Władysława Miksza

Decyzją Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej **MEDALE „OPIEKUN MIEJSC PAMIĘCI NARODOWEJ”** otrzymali:

- * Dariusz Lewicki
- * Diana Olejnik

* Jan Sienkiewicz

* Michał Treszczyński

Uroczystość uświetnił koncert „Chwytaj dzień - przeboje Zbigniewa Wodeckiego zaśpiewał Robert Rozmus”. Na scenie usłyszeć było można wielkie przeboje z ogromnego i różnorodnego repertuaru Zbigniewa Wodeckiego. Robert Rozmus zaśpiewał doskonale znane wszystkim utwory, jak m.in.: „Izolda”, „Zaczynaj od Bacha”, „Z tobą chcę oglądać świat”, „Lubię wracać tam gdzie byłem”, „Chałupy welcome to”, ale także te mniej

znane, choć równie piękne, jak np.: „Godność”, „Chwytaj dzień”, „Nauczmy się żyć obok siebie”. Koncert wzbogaciły anegdoty i zakulisowe opowieści o wszechstronnym artyście, wirtuozie, przyjacielu...

Wystąpił: Robert Rozmus, śpiew; Oliwia Skrzypczyk, altówka/śpiew; Piotr Kubiak, fortepian/śpiew. Hymny wykonali uczniowie polskiego Gimnazjum im. Longina Komołowskiego w Połtuki.

Inf. Ambasada RP w Wilnie

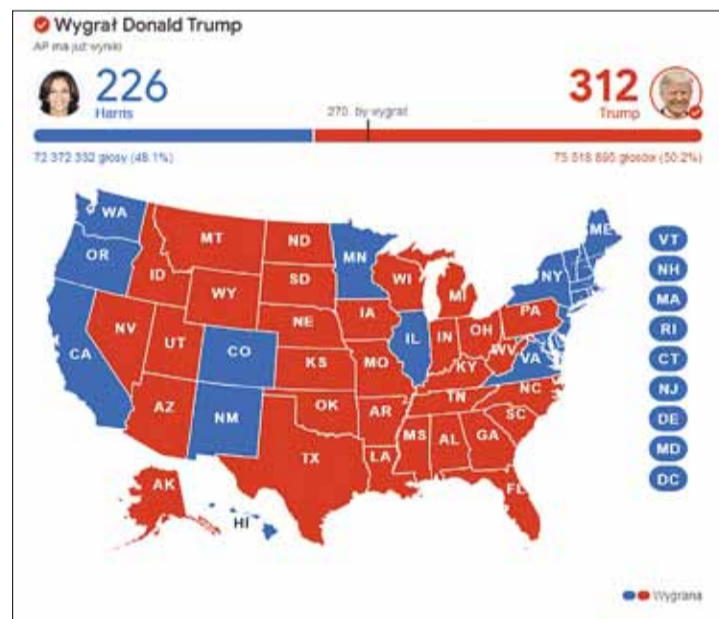
Dobry wybór dla USA i Polaków

Dokończenie ze s. 1. Kompletnie różnych światów, dwóch różnych wizji Ameryki, bez punktów wspólnych. Starcie pomiędzy patriotyzmem utożsamianym z silnym państwem narodowym, a globalizmem państwowym z wpływami korporacji i organizacji międzynarodowych. Amerykanie wybrali patriotyzm Trumpa oraz jego program wzmocnienia gospodarki i walki z nielegalną imigracją. O tym, że jest to dobry wybór dla USA świadczy powyborcze umocnienie dolara, bo to przecież tzw. rynki są zawsze pierwszym barometrem nastrojów społecznych. Trump i jego zwolennicy „odbili” po czterech latach Amerykę z rąk układu trzymającego władzę, tzw. deep state, który w poprzednich wyborach metodami niegodziwymi i nieuczciwymi, posuwając się do fałszerstw wyborczych, pozbawił Trumpa w roku 2020 reelekcji. Tym razem mobilizacja wśród Republikanów i kontrola wyborów na poziomie stanowym były większe i lepsze, co ograniczyło pole do nadużyć wyborczych.

Trump pokonał machinę deep state

To nie były łatwe wybory, to nie była łatwa kampania. Donald Trump musiał zmierzyć się ze zorganizowaną przeciwko niemu, podobnie jak cztery lata temu, totalną propagandą hejtu, nienawiści, pogardy i wykluczenia, która w konsekwencji doprowadziła do zamachu na jego życie. Zderzył się z machiną deep state, czyli z nieformalnym układem liberalno-lewackim w instytucjach

i mediach, który prze do władzy za wszelką cenę, nawet za cenę fałszowania wyborów i cenę ludzkiego życia, byle tylko nie dopuścić



do władzy polityków i partie reprezentujących klasyczne, tradycyjne poglądy oparte na prawdziwych wartościach, zwłaszcza chrześcijańskich. Prawda i fakty są przez ten układ relatywizowane. Jak w zniewolonym świecie Orwella, ukryty w cieniu starszy brat decyduje o losach państwa i obywateli. Instytucje i zasiadające w nich marionetki, a nie obywatele, decydują o państwie. Rządy urzędników, sędziów, mediów, biznesu i polityków, tworzą systemowy układ trzymający władzę, orwellowskie państwo równych i równiejszych. Ma to swoją nazwę, demokracja oligarchiczna, w której nie ma miejsca na wolność i patriotów takich jak Donald Trump. To z

tą machiną, z tym układem walczył Trump. I zwyciężył, zatrzymując w Ameryce liberalno-lewacki walec neomarksistowskiej rewolucji, który

przetacza się przez kolejne państwa niszcząc na swej drodze wypracowane przez wieki zasady, prawa i wartości naszej cywilizacji. Ich celem jest budowa nowego globalnego porządku świata, w którym człowiek jest jedynie przedmiotem, niewolnikiem systemu. To świat liberalno-lewackiej dyktatury, któremu Trump swoim zwycięstwem wybił zęby. Miejmy nadzieję, że amerykański przykład pójdzie w świat, a w ślad za nim obywatele innych państw, w tym przede wszystkim europejskich, skutecznie przeciwstawią się układowi promującemu globalny reset świata, że przeciwstawią się próbie przebiegunowania świata wartości, niszczenia państw narodowych i

tradycyjnej rodziny. Tak jak robią to broniąc prawdziwych wartości Polacy z Wileńszczyzny i ich partia Akcja Wyborcza Polaków na Litwie – Związek Chrześcijańskich Rodzin – jej liderem Waldemarem Tomaszewskim. Każde kolejne wybory będą dobrą okazją, aby tak jak uczynili to Amerykanie, zatrzymać szkodliwą destrukcję ideologii globalizmu. Za kilka miesięcy wybory prezydenckie w Polsce. Warto, aby środowiska patriotyczne wystawiły kandydata, który tak jak Trump w Ameryce, pokona w Polsce przedstawiciela europejskiej odnogi globalnego układu, który tak jak Trump będzie stał na straży prawdy, wolności, prawa do życia od poczęcia, tradycyjnej rodziny, wartości chrześcijańskich. Być może powinien to być prof. Przemysław Czarnek, który ze względu na ideowe podobieństwo i charyzmę podobny jest do Donalda Trumpa.

Trump to pierwszy tak wielki przyjaciel Polaków spośród prezydentów USA od czasu prezydenta Wilsona

Polacy w kraju i za granicą, w tym Polonia, mają wiele do wygrania wraz z drugą prezydenturą Donalda Trumpa. Trzeba tylko mieć tego świadomość i nie bać się krytyki niektórych państw unijnych, które rzadko kiedy Polsce i Polakom życzą dobrze. Wynik wyborów w Ameryce daje możliwość nowego otwarcia w polityce międzynarodowej, trzeba to tylko umiejętnie rozpoznać i pozytywnie wykorzystać. Bo przecież nie kto inny, a nowo wybrany prezydent USA wielokrotnie bardzo

przychylnie wypowiadał się na temat Polski i Polaków. Nie zmarnujemy tego potencjału. Zwłaszcza, że Donald Trump ma świadomość tego, że w tych wyborach, między innymi dzięki głosom Polonii amerykańskiej wygrał. Szczególnie głosy Polaków zamieszkujących stan Pensylwania, jeden z tzw. stanów decydujących, pomogły mu osiągnąć sukces. Jeszcze jako kandydat Republikanów był bardzo przychylnie nastawiony do społeczności polskiej, czemu dał wyraz choćby z okazji 87. Parady Pułaskiego w Nowym Jorku. „Kochamy Polskę, kochamy Polaków. Nikt nie jest lepszy od nich. Są świetni, są silni, są mądrzy. Uczynimy Amerykę wielką także dzięki nim”, oświadczył w udostępnionym w mediach nagraniu. Z kolei w związku z 40. rocznicą mordu Ks. Jerzego Popiełuszki Trump napisał specjalny list, w którym przekonywał, że „Każdy patriota, każdy kto kocha wolność, każdy studiujący historię i każdy wierzący, który chciałby zrozumieć, w jaki sposób w Europie pokonano ateistyczny komunizm, a zło zwyciężono dobrem, powinien pamiętać imię i pielęgnować nieśmiertelne dzieje księdza Jerzego Popiełuszki”. Czyż słowa te nie są dobrym znakiem czasu dla nas? Myślę, że tak. To pierwszy tak wielki przyjaciel Polaków spośród prezydentów USA od czasu prezydenta Woodrowa Wilsona. Pamiętajmy o tym, jeśli chcemy wzmocnić naszą pozycję na arenie międzynarodowej i ocalić nasz dobry, tradycyjny świat wartości.

Dr Bogusław Rogalski,
politológ



Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim

Plan, który się materializuje?..

Kardynał Gerhard Müller, były prefekt Nauki i Wiary, jest uważany obecnie za spadkobiercę nauczania w duchu wiary katolickiej przekazanej przez papieża Jana Pawła II oraz Benedykta XVI. Jakiś czas temu „Nasz Dziennik” przeprowadził obszerny wywiad z niemieckim hierarchą na temat agresywnych współczesnych ideologii, które nie tylko walczą z chrześcijaństwem, ale też niszczą same podstawy naszej facylkiej cywilizacji.

E.A.

Neomarksistowskie ideologie walczące z Bogiem, oparte na pseudonauce, same stopniowo popadają w szaleństwo.

Jerzy

„Demokracja, jeżeli nie będzie się na nią uważać, może zachować zewnętrzny pozór demokracji, ale ostatecznie przekształci się w totalitarną władzę małej kasty nad większością społeczeństwa”.

Właśnie taką skarlowiącą demokrację widzimy dziś w wielu krajach Zachodu, w państwach Unii, Ameryki, w wielu dominujących mediach i niejednym rządzie.

Andrzej

Plan rewolucji kulturowej, jaką wobec społeczeństw tradycyjnych próbują zastosować neomarksistowskie ideolodzy, jest bowiem jak najbardziej realny. Dobrze przemyślany. Odbывается się on dokładnie w ten sam sposób wszędzie. Zaplanowany jest na lata.

M.

Neomarksistowskie ideologie walczące z Bogiem, oparte na pseudonauce, same stopniowo popadają w szaleństwo. Jako dobry przykład mogą posłużyć poczynania pseudoekologów, wpadających w panikę w związku ze zmianami klimatycznymi, które – ich zdaniem – grożą spalaniem się Planety.

Iwona W.

Unia Europejska była zakładana przez polityków mocno związanych z chrześcijaństwem, jak Schuman czy Adenauer. Niestety, z biegiem czasu niebezpiecznie wychyliła się na lewo i wyraźnie się pogubiła. Dlatego ważne jest odnowienie Unii w duchu wartości chrześcijańskich, z których wyrosła Europa. W tym też kierunku pracuje AWPL-ZChR zarówno na Litwie jak również w instytucjach unijnych. Wybór Waldemara Tomaszewskiego gwarantuje kontynuację tej właśnie linii działania.

Ryszard

Zmiany w Europie postępują powoli, ale jednak są widoczne, co pokazały nie tylko wybory europejskie do PE, ale także sytuacja polityczna w poszczególnych państwach, np. kryzys parlamentarny we Francji.

Janina

Coraz wyraźniej widzimy, że dziś rozwiązaniem na kryzysy współczesnej Europy może być jedynie chrześcijaństwo, powrót do europejskich korzeni cywilizacyjnych.

Tymon

Św. Augustyn uczył nas:

„Jeżeli Bóg w życiu jest na pierwszym miejscu, wszystko znajdzie się na właściwym miejscu”.

Nadszedł czas, byś opowiedział światu swoją historię!

Byłeś świadkiem ciekawego zdarzenia? Napisz, zrób zdjęcie, nakręć film na każdy temat i prześlij na adres info@L24.lt, a my je opublikujemy.

Wśród autorów najciekawszych tekstów rozlosujemy atrakcyjne nagrody! Świat czeka na twoją historię!

www.L24.lt info@L24.lt

Ogromny wysiłek ludzi w maratonie wyborczym daje dobre wyniki



Wywiad z prezesem Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin europolskim Waldemarem Tomaszewskim. Rozmawia Walenty Wojniłło z portalu Wilnoteka.lt.

Reytan

Ja zawsze głosuję na AWPL, bo jest prawdziwie polska partia, która jako jedyna dba o nasze polskie sprawy na Litwie. Dziękuję i życzę powodzenia w przyszłości, a Panu Waldemarowi, który jest naszym mocnym liderem życzę dużo zdrowia i wytrwałości, bo my Polacy z Wileńszczyzny jesteśmy za Panem.

Anna

Bardzo treściwy wywiad, ciekawe podsumowanie wyborów. Polecam do czytania i słuchania.

Wolski

Polacy na Litwie są w pewnym sensie fenomenem na świecie, którzy pod własnym, nieukrytym szyldem startują w wyborach i osiągają sukcesy. Inne polskie wspólnoty rozsiane po różnych krajach, nawet te dużo liczniejsze od wilnian, mogą się od nich uczyć jak z powodzeniem uczestniczyć w życiu społecznym i politycznym kraju zamieszkania.

Czytelnik

AWPL-ZChR przypiętowała swoje zwycięstwo na Wileńszczyźnie, gdzie polska partia prowadzona przez W. Tomaszewskiego jest bezkonkurencyjna. W ten sposób, już drugi raz w tym roku (po wyborach europejskich), Polacy pokazali jednoznacznie, że są prawdziwymi gospodarzami Ziemi Wileńskiej.

PL

Brawo, gratuluję. Piękny wynik. Powodzenia Rodacy!

Stanisław

Główne kierunki działania AWPL-ZChR są niezmiennie. To obrona tradycyjnej rodziny i budowanie na wartościach chrześcijańskich. Dążenie do sprawiedliwej dla wszystkich Litwy oraz uczciwości w polityce. To jednocześnie ludzi, a nie tworzenie sztucznych podziałów.

Jan71

Trzy mandaty poselskie są ogromnym sukcesem polskiej społeczności, gratuluję!

Aleks

Wiele osób z dużym oddaniem pracowało w czasie niełatwej kampanii, większość społecznie. Wszystkim należą się podziękowania i uznanie za pracę na rzecz polskich spraw. Natomiast wybranym posłom gratuluję i życzę udanej kadencji, bo mandat to także wielkie zobowiązanie wobec mieszkańców, którzy poprzez swój głos obdarzyli zaufaniem.

Obserwator

Jak mówił prezes AWPL-ZChR W. Tomaszewski na konferencji prasowej po wyborach: „Nasz program jest skierowany do zwykłego człowieka, to program wartości: wartości chrześcijańskich, wartości tradycyjnej rodziny. Nasza reputacja jako partii rzetelnej i solidnej sprawiła, że mamy 3 mandaty i jesteśmy zapraszani do współpracy z innymi partiami.”

R.W.

Tegoroczny maraton wyborczy na Litwie się zakończył. Polacy i AWPL-ZChR przypiętowali swoje zwycięstwo na Wileńszczyźnie, gdzie idąc pod własnym nieukrywanym sztandarem, polska partia prowa-

dzona przez W. Tomaszewskiego, wygrała zdecydowanie i ponownie okazała się bezkonkurencyjna. W ten sposób, już drugi raz w tym roku po wyborach europejskich, Polacy pokazali jednoznacznie, że są prawdziwymi gospodarzami Ziemi Wileńskiej. Brawo!

Marek

Waga każdego posła Sejmu jest wielka. Na przykład w roku 2000 AWPL miała dwóch posłów, ale miała udział w rządzie i wiceministra oświaty – bardzo ważna funkcja, biorąc pod uwagę troskę o szkolnictwo. Teraz też te trzy mandaty może się okazać będą wiele wagi.

Brawo

Trzy uzyskane mandaty oraz te cztery procent w skali kraju to jest ogromny wynik zważając na to, że wiele partii parlamentarnych straciło w zasadzie wszystko.

Darek

Tak wysoki próg aż 5 proc. dla mniejszości narodowych powinien zostać zniesiony na Litwie, bo jest niesprawiedliwy i niedemokratyczny. Dla przykładu w Niemczech jest dwuprocentowy próg dla wszystkich partii. A w Polsce partii mniejszości narodowych nie mają żadnego progu, dlatego mniejszość niemiecka z minimalnym poparciem, z reguły ma swojego posła w Sejmie RP.

Tymczasem tak się w tych wyborach na Litwie stało, że 24 proc. głosów naszych wyborców zostało po prostu nieuwzględnione. To 24 proc. głosów tych partii, które nie przekroczyły progu wyborczego i nie uzyskały w ten sposób mandatów poselskich. To nie ma nic wspólnego z demokracją.



Flaga Wileńszczyzny

HYMN WILEŃSZCZYŻNY

Wileńszczyżny drogi kraj

Słowa i muzyka
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,
Zapatrzone w modrą gładź,
Świętojańskie płyną wieńce
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemi,
Wileńszczyżny drogi kraj.
Na nic Ciebie nie zamienię,
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,
Woła wiernych dzwonów spiz.
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemi...

Rozrzucone ojców kości,
Pośród jarów, pośród gór,
Co broniły tu polskości,
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemi...

Szanowni Czytelnicy!
Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyżny!

Wileńszczyżna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyżna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tatarzy. Większość mieszkańców Wileńszczyżny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyżny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyżnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyżny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwona szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyżny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na hasle „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYŻNY: 14-20 listopada 2024 r.

- 14 listopada 1911 r. na Wileńszczyżnie urodził się Antoni Szuniewicz, kompozytor, dyrygent, pedagog. Uczył się i pracował w Konserwatorium Wileńskim. Był organistą w kościele św. Bartłomieja i oo. Franciszkanów w Wilnie.
- 15 listopada 1650 r. biskup Jerzy Tyszkiewicz poświęcił kościół św. Teresy.
- 15 listopada 1907 r. zmarł urodzony w Wilnie Rafał Kalinowski, przywódca Powstania Styczniowego na Litwie, zesłaniec, zakonnik – karmelita bosy.
- 15 listopada 1872 r. w Wilnie urodził się Kazimierz Porębski, oficer Rosyjskiej Cesarskiej Marynarki Wojennej, wiceadmirał, szef Kierownictwa Marynarki Wojennej Rzeczypospolitej Polskiej.
- 15 listopada 1929 r. w Wilnie urodził się Józef Patkowski, muzykolog, kompozytor, twórca muzyki filmowej.
- 16 listopada 1966 r. zmarł Stefan Narębski, architekt wileński, wykładowca USB.
- 17 listopada 1919 r. po wyzwoleniu Wilna z rąk bolszewików Józef Piłsudski ofiarował dla Kaplicy Ostrobramskiej wotum – srebrną tabliczkę z napisem „Dzięki Ci Matko za Wilno”.
- 18 listopada 1921 r. zmarł Ludwik Janowski, historyk kultury i oświaty, profesor USB. Zajmował się dziejami kultury polskiej na Kresach Rzeczypospolitej. Był też historykiem dziejów Uniwersytetu Wileńskiego.
- 19 listopada 1932 r. zmarł Władysław Lichtarowicz, pedagog, działacz społeczno – oświatowy, opiekun biblioteki im. Tomasza Zana w Wilnie. Własny księgozbiór ofiarował Uniwersytetowi Stefana Batorego.
- 19 listopada 2004 r. polskiej szkole w Białej Wacie nadano imię Elizy Orzeszkowej.
- 20 listopada 1918 r. w Wilnie powołano Komitet Bezpieczeństwa Publicznego z udziałem wojskowych i działaczy politycznych. Na jego czele stanął Witold Bańkowski, prezydent Wilna.
- 20 listopada 1941 r. w Wilnie urodził się Jerzy Surwiło, dziennikarz, publicysta, prezes Zarządu Miejskiego ZPL, członek Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą.

Jerzy Surwiło - dziennikarz,
publicysta, działacz społeczny

Jerzy Surwiło urodził się w 1941 r. w okupowanym przez Niemcy Wilnie. Ukończył Szkołę Średnią nr 19 (obecnie im. Władysława Syrokomli) w Wilnie, następnie w 1964 r. Wydział Filologii Polskiej Instytutu Pedagogicznego w Wilnie. Po ukończeniu studiów polonistycznych, rozpoczął pracę w polskim dzienniku „Czerwony Sztandar” – dzisiejszym „Kurierze Wileńskim”. Przez ponad 30 lat był zastępcą redaktora naczelnego tego dziennika. Pracował też w piśmie „Gazeta Wileńska”, przez osiem lat był redaktorem Magazynu Kombatantkiego w polskiej rozgłośni w Wilnie „Radiu Znad Wili”.

Był współzałożycielem Związku Polaków na Litwie (ZPL), prezesem Zarządu Miejskiego miasta Wilna ZPL, członkiem Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą i Cmentarzem Bernardyńskim, patronował budowie pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie, przygotowywał akcję renowacji Muzeum Adama Mickiewicza. Surwiło był także współzałożycielem Polskiej Sekcji Zesłańców przy Wileńskiej Wspólnocie Więźniów Politycznych i Zesłańców, organizacji kombatantkich – Klubu Polskich Weteranów Wojny na Litwie (żołnierzy Armii Krajowej), Dobroczynnego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów na Litwie, Klubu „Wrzesień 39” w rejonie wileńskim.



Jest autorem blisko 20 książek, m.in. „Wileńskimi śladami Józefa Piłsudskiego”, „Spacerkiem z Marszałkiem po Żmudzi, Wilnie i Wileńszczyżnie. Zdarzenia, fakty, anegdoty”, „Zostali tu z nami na dobre i złe”, „Polska scena nad Wilią”, „To wszystko było, jest w Wilnie” i wielu innych.

Surwiło był znany również jako zbieracz pamiątek historycznych, związanych z Wilnem. Ze swoich zbiorów oraz zbiorów rodzinnych przekazał bezinteresownie obrazy Józefa Piłsudskiego i Aleksandra Prystora dla Mieszkania-Muzeum Marszałka w Sulejówku. Materiały (zdjęcia, dokumenty i inne) dotyczące Ferdynanda Ruszczyca przekazał Muzeum Narodowemu w

Warszawie. Wiele cennych pamiątek i materiałów Surwiło ofiarował też muzeum Henryka Sienkiewicza i Kazimierzy Iłakowiczówny w Poznaniu – a są to nieznane i mało znane zdjęcia, druki związane z tymi osobami.

Jego praca była zauważana i doceniana. Surwiło został odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej, odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, Złotym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, Złotą Odznaką Honorową za zasługi społecznego ruchu muzycznego.

Zmarł nagle 24 października 2009 r. z powodu rozległego wylewu. Pochowany został na cmentarzu w Kalwarii Wileńskiej.

VII Festiwal Kultury Polskiej „Złota Jesień” w Datnowie

Wspólne świętowanie rodaków

10 listopada w Datnowie (rejon kiejdański) odbył się VII Festiwal Kultury Polskiej „Złota Jesień” oraz świętowano Dzień Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

Uroczystości rozpoczęto Mszą św. w kościele Objawienia Pańskiego Najświętszej Maryi Panny. Mszę św. w języku polskim odprawił ks. Jarosław Kalinowski z Kowna. Walnie przybyłych gości z Polski, Łotwy i Litwy witała Irena Duchowska, prezes Stowarzyszenia Polaków Kiejdan.

Imprezę uświetniło przybycie burmistrz Giżycka Ewy Ostrowskiej, dyrektorki Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej w Giżycku Wiolety Miedzianowskiej-Konopka, prezesa Koła „Wspólnota



Polska” w Węgorzewie Wiesława Pietrzaka, prezesa Kowieńskiego Oddziału ZPL Andrzeja Rymkiewicza, prezesa Oddziału ZPL Lauda, przedstawiciela Szlachty Laudań-

skiej Władysława Gosztowta, kierowniczkę działu kultury w Datnowie przy Domu Kultury w Akademii Danguolė Špokienė i wielu innych zaszczytnych gości. Święteczne ży-

czenia zebranych składała burmistrz Giżycka Ewa Ostrowska.

Podczas koncertu wystąpiły zespoły: Zespół Folklorystyczny „Trębaczewianie” (kier. Dorota Rabinia, Trębaczew), „Belcanto” (kier. Urszula Wyszyńska-Zbróg, Giżycko), kapela „Trzcinioki” (kier. Stanisław Marszałek, Trzciniça), chór „Jutrzenka” (kier. Irena Ivanova, Rezekne), „Głosy serca” (kier. Katarzyna Łoszczyk, Węgorzewo), „Jezioranka” i „Lalusie” (kier. Jarosław Hajdukiewicz, Pikieliszki), „Kotwica” (kier. Andrzej Rymkiewicz, Kowno), „Issa” (kier. Waleria Waniewicz, Kiejdany). Koncert uwieńczyła wspólnie odśpiewana „Rota”.

Goście mieli okazję zwiedzić datnowską celę o. Stanisława, klasztor, wystawę przedstawiającą

historię polskości rodaków z Kowna, Pojeście Piłsudskich, Wodokty i inne miejscowości. W Pojeślu złożono biało-czerwoną wiązkę kwiatów na grobie fundatorki kościoła, babki Marszałka – Teodory z Butlerów Piłsudskiej.

Podczas spotkania integracyjnego w dużej sali hotelu Dom Greja w Kiejdanach swą twórczość z kolejnego tomiku wierszy „Moja Słomianka” przedstawiła Irena Duchowska.

Projekt finansowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w konkursie „Polonia i Polacy za Granicą 2024 – wydarzenia i inicjatywy polonijne” za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego

kiejdany.org

Zwycięzcy Konkursu Recytatorskiego im. Adama Mickiewicza „Kresy 2024” wyłonieni!

Najlepsi z najlepszych

W Domu Kultury Polskiej w Wilnie odbyły się w czwartek centralne eliminacje XXXIII Konkursu Recytatorskiego im. Adama Mickiewicza „Kresy 2024” na Litwie. Recytacje wygłosiło 86 uczniów z polskich szkół Wilna i Wileńszczyzny. Są to finaliści eliminacji rejonowych i miejskich.

Każdy z uczestników musiał zaprezentować dwa utwory – patrona konkursu Adama Mickiewicza i dowolnego innego poety. Uczniowie zmagali się w czterech kategoriach wiekowych. Najliczniej była reprezentowana grupa dzieci w wieku od lat 8 do lat 12 (27).

Recytacje oceniała komisja w składzie: przewodnicząca Anna Kiełtińska, prezeska Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, prof. Alicja Kisielewska, kulturoznawca, filmoznawca, Mateusz Tymura, aktor, reżyser i instruktor teatralny, Lilia Kiejzik, reżyserka Polskiego Studia Teatralnego w Wilnie oraz Irena Litwinowicz, reżyserka Teatru Polskiego w Wilnie.

We wszystkich sześciu kategoriach konkursu „Kresy 2024”, odbywających się w Wilnie oraz rejonach wileńskim, solecznickim, trockim i święciańskim, udział wzięło 816 recytatorów.

Organizatorem centralnych eliminacji konkursu „Kresy” na Litwie jest Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”. Na Białostockich Spotkaniach „Kresy 2024”, które 2-7 grudnia odbędą się w Białymstoku, reprezentować Litwę będą zdobywcy 1-3 miejsc w najstarszej grupie wiekowej.

Wyniki

Kategoria I (do lat 7)

I miejsce – Natalia Jakowuk, Szkoła w Leszczyńskach w Wilnie
II miejsce – Eliwia Miatdun, Gimnazjum im. S. Batorego w Ławaryszkach

III miejsce – Maksymilian Barsul, Szkoła-Przedszkole „Wilia” w Wilnie

Wyróżnienia:

Amelia Piłat, Gimnazjum im.

Symona Konarskiego w Wilnie
Agata Jurgo, Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Solecznikach
Ewa Masłowska, Gimnazjum im. św. Jana Bosko w Jałowce
Magdalena Monika Dainoravičiūtė, Gimnazjum w Mickunach
Amelia Gieglis, Szkoła Podstawowa im. św. Faustyny Kowalskiej w Rzeszy

Kategoria II (od lat 8 do 12)

I miejsce – Mateusz Grigoit, Szkoła-Przedszkole „Wilia” w Wilnie
II miejsce – Robert Daraszkiewicz, Gimnazjum im. Stanisława Moniuszki w Kowalczukach

III miejsce – Magda Wiktoria Orłowska, Szkoła-Przedszkole „Wilia” w Wilnie

Wyróżnienia:

Adrian Allan Willems, Liceum im. Adama Mickiewicza w Wilnie
Maja Własowa, Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Solecznikach
Amelia Szewczuwaniec, Gimnazjum im. Szymona Konarskiego w Wilnie



Jakub Nowostawski, Szkoła w Leszczyńskach w Wilnie

Laura Maria Moskał, Szkoła Podstawowa im. Mariana Dziedzichowskiego w Suderwie

Kategoria III (od lat 13 do 15 lat)

I miejsce – Ewelina Silko, Gimnazjum im. Michała Balińskiego w Jaszunach

II miejsce – Mateusz Kołpak, Gimnazjum im. Władysława Syrokomli w Wilnie

III miejsce – Maja Błaszkiwicz, Gimnazjum im. Szymona Konarskiego w Wilnie

Wyróżnienia:

Amelia Maconko, Gimnazjum im. Longina Komołowskiego w Potukniu

Gracjana Paula Žukaitė, Gimnazjum w Ejszyszkach

Karolina Łukaszewicz, Gimnazjum w Ejszyszkach
Ewa Butrym, Gimnazjum w Ejszyszkach

Kategoria IV (od lat 16)

I miejsce – Izabela Ućkuronytė, Gimnazjum w Ejszyszkach

II miejsce – Dominik Wołkanski, Gimnazjum im. Szymona Konarskiego w Wilnie

III miejsce – Ewelina Romejko, Gimnazjum im. Władysława Syrokomli w Wilnie

III miejsce – Tomasz Suckiel, Gimnazjum w Ejszyszkach

Wyróżnienia:

Paulina Sewruk, Gimnazjum im. św. Jana Pawła II w Wilnie

Patryk Gotowiecki, Liceum im. Adama Mickiewicza w Wilnie

Julia Celestyna Turowska, Gimnazjum w Ejszyszkach.



Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w dwóchsetnym pięćdziesiątym ósmym wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiernie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangelii. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytanym Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

**Czwartek,
14 listopada 2024**

Łk 17, 20-25

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Jezus zapytany przez faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiedział: „Królestwo Boże nie przychodzi w sposób dostrzegalny. Nie będą mówili: «Jest tutaj», albo: «Jest tam». Królestwo Boże jest bowiem pośród was”. Do uczniów zaś powiedziała: „Przyjdą czasy, kiedy będziecie pragnęli zobaczyć choć jeden dzień Syna Człowieczego, ale nie zobaczycie. I będą wam mówili: «Jest tam», albo: «Jest tutaj». Nie idźcie tam ani nie biegnijcie za nimi. Bo jak błyskawica, gdy zabłyśnie, świeci od jednego krańca nieba aż po drugi, tak będzie z Synem Człowieczym w Jego dniu. Jednak przedtem musi On wiele wycierpieć i być odrzucony przez to pokolenie”. Gdzie szukać Chrystusa?

Królestwo Boże to nie sprawa jakiegoś szczególnego czasu, wybranego miejsca ani jakiejś wyjątkowej grupy ludzi. Królestwo Boże jest obecne w sercach, które żyją miłością, trwają w jedności. Nie chodzi więc o to, aby podążać za ludźmi, czy przynależać tylko do pewnych miejsc, lecz aby pielęgnować osobistą komunę z Chrystusem i świadczyć o Nim własnym życiem. A wtedy pełni zadziwienia będziemy odkrywać, że „królestwo Boże jest pośród nas”. Najbardziej doświadczamy Chrystusa w pokorze, prostocie, ubóstwie, miłości, czyli w Jego tajemnicy paschalnej.

Jezu, Ty przychodzisz w ukryciu, pokorze, cichości. Naucz mnie przyjmować Ciebie, który jesteś na pierwszy rzut oka niedostrzegalny.

**Piątek,
15 listopada 2024
św. Alberta Wielkiego, biskupa
i doktora Kościoła**

Łk 17, 26-37

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jak było za dni No-

ego, tak będzie w dniach Syna Człowieczego. Jedli, pili, żenili się, wychodziły za mąż, aż do dnia, w którym Noe wszedł do arki. Potem przyszedł potop i wytracił wszystkich. Podobnie też było za dni Lota: jedli, pili, kupowali, sprzedawali, sadzili i budowali. A w dniu, w którym Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i wytracił wszystkich. Tak samo będzie w dniu, kiedy objawi się Syn Człowieczy. Kto w tym dniu będzie na tarasie, niech nie schodzi do mieszkania, aby zabrać stamtąd swoje rzeczy. Kto będzie na polu, niech również nie wraca. Przypomnijcie sobie żonę Lota. Jeśli ktoś chce zachować swoje życie, straci je; a jeśli ktoś je traci, ocali je. Mówię wam: Tej nocy dwóch będzie na jednym postaniu: jeden będzie zabrany, a drugi pozostawiony. Dwie kobiety będą mleć razem: jedna będzie zabrana, a druga pozostawiona”. Zapytali Go: „Dokąd, Panie?”. A On odpowiedział: „Gdzie ciało, tam gromadzą się i orły”.

ZAUWAŻYĆ BOGA W CODZIENNOŚCI

Zanim Jezus przyjdzie w swojej chwale, przychodzi do nas każdego dnia ukryty w swoim Słowie, Eucharystii, w drugim człowieku, w wydarzeniach. Jeśli jednak pozwolimy, aby maleńka rzeczywistość naszego życia przestroniła nam całą resztę, nie zauważymy Jego codziennej obecności i nie będziemy gotowi na Jego ostateczne przyjście. Jezus dwa razy powtarza to, co absorbowano współczesnych Abrahamowi i Lotowi: „Jedli, pili, żenili się, wychodziły za mąż... kupowali, sprzedawali, sadzili i budowali...”. Brakuje tu odniesienia do Boga, do własnej duszy...

Jezu, wśród wielu wydarzeń dnia pragnę rozpoznać Twoją obecność przy mnie.

**Sobota,
16 listopada 2024
Rocznica poświęcenia rzymskich bazylik świętych apostołów Piotra i Pawła, św. Małgorzaty Szkockiej, św. Gertrudy, dziewicy**

Łk 18, 1-8

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Jezus powiedział swoim uczniom przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie zniechęcać się: „W pewnym

mieście był sędzia, który nie bał się Boga i nie szanował ludzi. W tym mieście mieszkała też wdowa, która stale przychodziła do niego z prośbą: «Obróń mnie przed moim przeciwnikiem». Przez pewien czas nie chciał, ale potem pomyślał sobie: «Choć Boga się nie boję ani nie szanuję ludzi, to uczynię zadość sprawiedliwości, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa. Niech w końcu przestanie przychodzić i mnie zadrezczać». Pan powiedział: «Postuchajcie, co mówi ten niesprawiedliwy sędzia! Bóg natomiast, czy nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy wołają do Niego dniem i nocą? Czy będzie zwlekał w ich sprawie? Mówię wam, że szybko uczyni zadość sprawiedliwości. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?».

MOC CIERPLIWOŚCI I POKORY

Co może uczynić cierpliwość i pokora? Ta uboga wdowa naprawdę nie miała nic i w ówczesnym społeczeństwie była nikim. Potrzebowała jednak obrony. Jej cierpliwość i pokora w ciągłym powracaniu do tego aroganckiego sędziego zmieniły jego postawę. Jeśli więc człowiek, który sam siebie czynił równym Bogu, zmienił swoją postawę, cóż dopiero Ojciec nasz, któremu na każdym z nas ogromnie zależy. Ojciec pragnie nam pomagać, brać nas w obronę, i to jak najszybciej. Tylko czy nam wystarcza wiary, aby z ufnością zwracać się do Niego w naszych potrzebach? Czy wierzymy, że Jego rozwiązania są dla nas lepsze od naszych pomysłów i kalkulacji?

Panie, wierzę, że nie zwlekasz w moich sprawach, lecz pragniesz, aby wzrastała moja wiara i zaufanie do Ciebie.

**Niedziela,
17 listopada 2024
33 niedziela zwykła**

Mt 25, 14-30

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść: „Pewien człowiek wybierał się w podróż. Zawołał swoje sługi i powierzył im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, a trzeciemu jeden; każdemu według jego zdolności. I wyjechał. Ten, który otrzymał pięć talentów, natychmiast puścił je w obieg i zyskał drugie pięć. Podobnie i ten, który otrzymał dwa, zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, wykopał dół w ziemi i ukrył pieniądze swego pana. Po dłuższym czasie pan powrócił i zaczął rozliczać się ze sługami. Najpierw przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i powiedział: «Panie! Dales mi pięć talentów. Oto zyskałem pięć następnych». Pan powiedział do niego: «Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w drobnych sprawach, nad wieloma cię postawię. Wejź, aby radować się ze swoim panem». Przeszedł następnie ten, który otrzymał dwa talenty, i powiedział: «Panie! Dales mi dwa talenty. Oto zyskałem dwa następne». Pan powiedział do niego: «Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w drobnych sprawach, nad wieloma cię postawię. Wejź, aby radować się ze swoim panem». Przeszedł wreszcie ten, który otrzymał jeden talent i powiedział: «Panie! Wiedziałem, że jesteś człowiekiem wymagającym. Chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzie nie rozsypałeś. Bałem się ciebie i dlatego ukryłem talent w ziemi. Oto masz, co twoje». Wtedy pan mu odpowiedział: «Sługo zły i leniwy. Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzie nie rozsypałem. Powinieneś być więc przekazać pieniądze bankierom, a ja po powrocie odebrałbym je z zyskiem. Dlatego zabierzcie mu talent i dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane i będzie miał w nadmiarze. Temu zaś, kto

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

nie ma, zostanie zabrane nawet to, co ma. A nieużytecznego sługę wyrzucicie na zewnątrz, w ciemności. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów»”.

WIERNOŚĆ W MAŁYCH RZECZACH

„Każdemu dał według jego zdolności”. Życie jest darem Boga. Kiedy przyjmujemy je, czyli samych siebie z Jego rąk, możemy sami stawać się Jego darem dla świata. Nikt z nas nie dostał za dużo, aby czuć się przytłoczony niemożliwością realizacji własnych darów. Nikt z nas nie dostał też za mało, aby zazdrościć innym i narzekać. Ważne jest, abyśmy te Boże dary przeżywali jako możliwość, a nie jako naszą własność. Wierność w rzeczach małych otwiera nas na realizację większych dzieł, a jednocześnie na przyjęcie jeszcze większej łaski i obdarowania. Niewiara w możliwość rozwijania Bożych darów zamyka nas w sobie, unieszczęśliwia, czyni ludźmi dostrzegającymi jedynie negatywne aspekty i nadmierne wymagania. Jeśli Bóg ci coś dał, to znaczy, że jesteś w stanie to przyjąć, unieść i zrealizować.

Jezu, dziękuję Ci, że obdarzając mnie, uczysz mnie także wierności, odpowiedzialności i radości.

**Poniedziałek,
18 listopada 2024
bł. Karoliny Kózkówny, dziewicy
i męczennicy, wspomnienie**

Łk 18, 35-43

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Kiedy Jezus zbliżał się do Jerycha, jakiś niewidomy siedział przy drodze, żebrząc. Gdy usłyszał przechodzący tłum, pytał, co się dzieje. Powiedzieli mu, że Jezus Nazarejczyk przechodzi. Wtedy zawołał: „Jezusie, Synu Dawida, zmiłuj się nade mną!”. Ci, którzy szli z przodu, nalegali, by zamilkł, ale on jeszcze głośniej krzyczał: „Synu Dawida, zmiłuj się nade mną!”. Jezus zatrzymał się i kazał go do siebie przyprowadzić. Gdy on się zbliżył, zapytał go: „Co chcesz, abym ci uczynił?”. Odpowiedział: „Panie, żebym przejrzał”. Jezus odrzekł: „Przejrzyj, twoja wiara cię uzdrowiła”. Natychmiast przejrzał i szedł za Nim, chwalać Boga. A cały lud, który to widział, oddał cześć Bogu.

CZEGO PRAGNĘ?

Niewidomemu jego poważne braki i ograniczenia nie przeszkadzały szukać pomocy, prawdy, Boga. I nawet jeśli zewnętrzne i wewnętrzne okoliczności mu nie sprzyjały, on wzywał Jezusa. Jezus zatrzymuje się na jego wołanie, zaprasza do spotkania ze sobą i pyta: „Co chcesz, abym ci uczynił?”. Niewidomy od razu odpowiada, z głębokim przekonaniem przedstawia Jezusowi swoje pragnienie. To nam pokazuje, że my także możemy wołać do Boga. Potrzebujemy tylko wiedzieć, czego pragniemy, o co chcemy Jezusa poprosić. Nasze zawierzenie i zaufanie Jezusowi przemienia nasze życie, ponieważ Jezus odpowiada nam według naszej wiary.

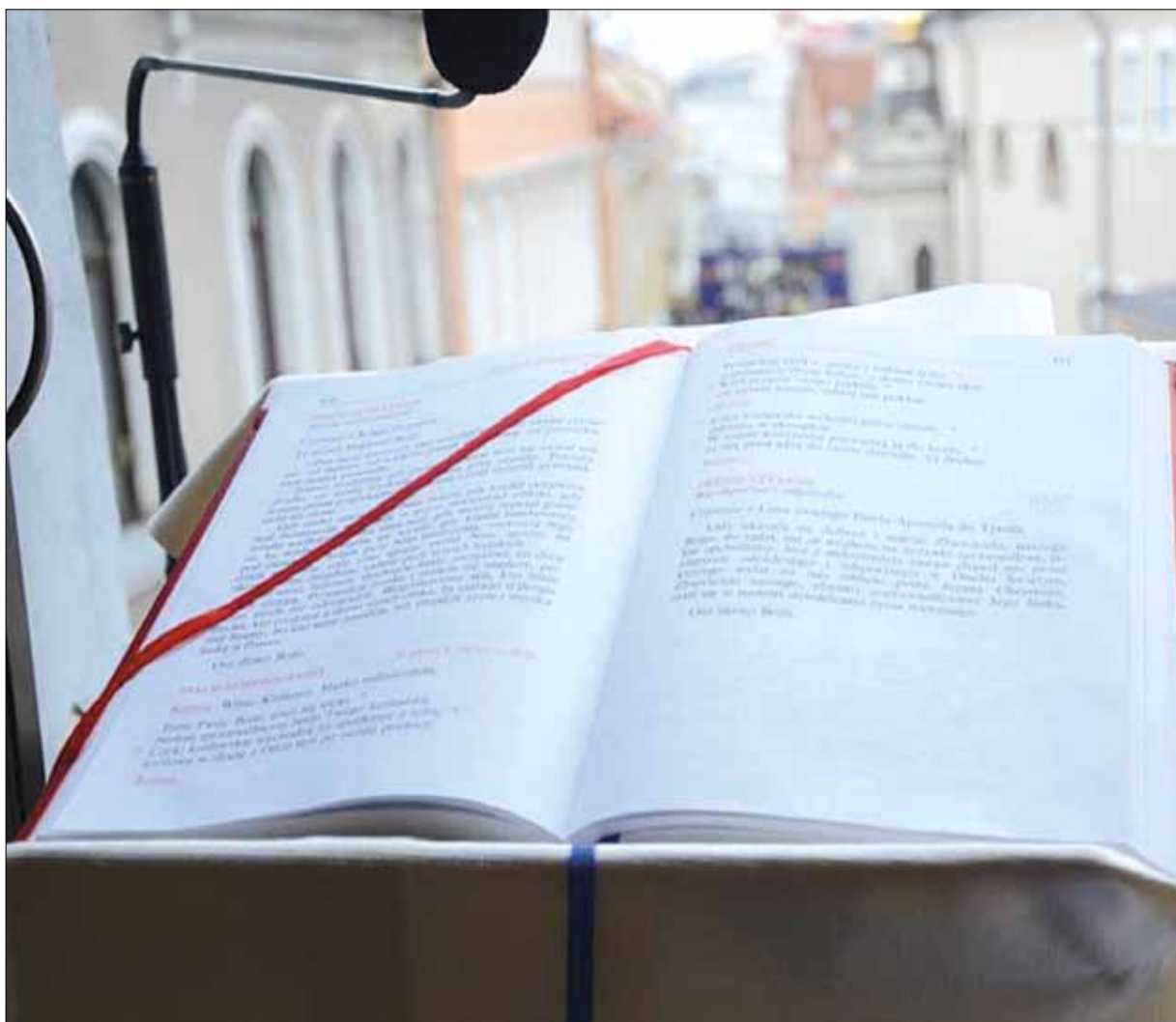
Jezu, Synu Dawida, przymóż mi wiary i ulituj się nade mną. Dziś proszę Cię o...

**Wtorek,
19 listopada 2024**

Łk 19, 1-10

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Jezus przybył do Jerycha i przechodził przez miasto. A pewien bogaty człowiek, imieniem Zacheusz, który był przełożonym celników, chciał zobaczyć Jezusa, kto to jest. Nie mógł jednak z powodu tłumu, gdyż był małego



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wszedł na sykomórę, żeby Go zobaczyć, gdyż tamtędy miał przechodzić. A gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i powiedział do niego: „Zacheuszu, zejść! Pospiesz się, bo dziś muszę zatrzymać się w twoim domu”. Zszedł więc szybko i przyjął Go z radością. A wszyscy, widząc to, szemrali: „Poszedł w gościnę do grzesznika”. Zacheusz zaś stanął i powiedział do Pana: „Panie, połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli na kimś coś wymusiłem, oddaję poczwórnie”. Wtedy Jezus powiedział do niego: „Dzisiaj zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i ten człowiek jest synem Abrahama. Syn Człowieczy przyszedł przecież szukać i zbawić to, co zginęło”.

SPEŁNIONE PRAGNIENIE

Zacheusz był małego wzrostu i niskiej kultury moralnej, miał jednak wielkie pragnienia. Jednym z nich było ujście Jezusa. Jezus nie tylko je odczytał i spełnił, lecz dał mu o wiele więcej – poszedł do Zacheusza w gościnę. To z pewnością wyróżniło go wobec wszystkich mieszkańców Jerycha. Jednak dla Zacheusza w tym momencie nie liczyła się opinia publiczna, najważniejsza była obecność Mistrza i spędzony z Nim czas. To miłość nawraca, a nie siła woli. Zacheusz nawrócił się, doświadczając wybrania i bliskości Jezusa. A ja?

Jezu, Ty w każdej Eucharystii, w każdej Komunii św. pragniesz zatrzymać się u mnie w domu. Dziękuję Ci za ten dar Twojego wybrania i bliskości.

**Środa,
20 listopada 2024
św. Rafała Kalinowskiego,
prezbitera, wspomnienie**

Łk 19, 11-28

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Jezus opowiedział ludziom przypowieść. Był bowiem blisko Jeruzalem, a oni myśleli, że wkrótce objawi się królestwo Boże. Mówił tak: „Pewien człowiek ze znakomitego rodu wyruszył do dalekiego kraju, aby uzyskać dla siebie władzę królewską

i wrócić. Wezwał więc dziesięciu swoich sług, dał im dziesięć min i powiedział: «Zarządzajcie tymi pieniędzmi aż do mojego powrotu». Lecz jego rodacy nienawidzili go i wysłali za nim poselstwo z oświadczeniem: «Nie chcemy, aby ten człowiek został naszym królem». Gdy on otrzymał władzę królewską i wrócił, rozkazał przywołać do siebie sługi, którym dał pieniądze, aby się dowiedzieć, co zyskali. Przyszedł więc pierwszy i powiedział: «Panie, twoja mina przyniosła dziesięć min zysku». Powiedział mu: «Dobrze, sługo dobry! Ponieważ w małej rzeczy byłeś wierny, obejmij władzę nad dziesięcioma miastami». Przyszedł drugi i powiedział: «Panie, twoja mina przyniosła pięć min zysku». Temu też powiedział: «I ty zarządzaj pięcioma miastami». A inny przyszedł i powiedział: «Panie, oto twoja mina. Schowałem ją w chustce. Bałem się ciebie, bo jesteś człowiekiem wymagającym: bierzesz, czego nie położyłeś, i zbierasz, czego nie zasiałeś». Powiedział do niego: «Według tego, co mówisz, osądzę cię, zły sługo. Wiedzieliś, że jestem człowiekiem wymagającym: biorę, czego nie położyłem, i zbieram, czego nie zasiałem. Dlaczego więc nie przekazałeś moich pieniędzy bankierom? Ja po powrocie odebrałbym je z zyskiem». A do stojących obok powiedział: «Zabierzcie mu minę i dajcie temu, który ma dziesięć min». Odpowiedzieli: «Panie, ma już dziesięć min». «Mówię wam: Każdemu, kto ma, będzie dodane. Temu zaś, kto nie ma, zostanie zabrane nawet to, co ma. A tych moich nieprzyjaciół, którzy nie chcieli, abym był ich królem, przyprowadźcie tutaj i zabijcie w mojej obecności». Kiedy to opowiedział, wyruszył w dalszą drogę do Jerozolimy.

OBRAZ BOGA WE MNIE

„Według tego, co mówisz, osądzę cię” – odpowiada pan słudze. Podobnie jest z nami. Moja relacja z Bogiem zależy od Jego obrazu, który w sobie noszę. Jeśli Bóg jest dla mnie Ojcem i hojnym dawcą, to nie boję się ryzykować, inwestować, rozwijać talenty i pomnażać bogactwa otrzymane od Niego. Sprawia mi to radość, czyni mnie szczęśliwym i spełnionym. A jeśli widzę w Bogu perfekcyjnego, wymagającego skąpca, to z lęku przed Nim zakopię, ukryję, nie rozwinę zasobów otrzymanych od Stwórcy. Boże dary rozkwitają w nas, kiedy się nimi dzielimy, a obumierają, gdy je zatrzymujemy dla siebie.

Jezu, Ty przyszedłeś objawić nam Ojca. Koryguj, proszę, obraz Boga, który noszę w sobie.



Chorwacja: ogólnokrajowy strajk

Okolo 4 tys. pracowników systemu opieki zdrowotnej Chorwacji dołączyło do rozpoczętego w poniedziałek ogólnokrajowego strajku, żądając podwyżki płac. Strajkujący zagrozili, że będą świadczyć pacjentom jedynie podstawowe usługi doraźne, dopóki rząd nie rozważy ich żądań dotyczących wyższych wynagrodzeń. W strajku, który objął 54 szpitali w kraju, nie biorą udziału lekarze, ale technicy, pracownicy laboratoriów, kierowcy karettek czy technicy farmaceutyczni.

Madera wprowadza opłaty

Rząd autonomiczny Madery wprowadza opłaty za korzystanie z popularnych wśród turystów szlaków. Ich lista liczy już siedem tras, na których należy uiścić opłatę uzasadnianą przez władze wyspy koniecznością utrzymania czystości. Nowe przepisy weszły w życie 28 października, zmuszając podróżujących szlakami wczasowiczów do uiszczania opłat w wysokości 3 euro. Od 1 stycznia 2025 r. opłaty zaczną obowiązywać również na innych 23 maderskich szlakach.

Norwegia przejmuje sieć gazociągów

Norweskie ministerstwo energii podało, że osiągnęło porozumienie z siedmioma właścicielami gazociągów, w tym z Orlenem, w sprawie przejęcia przez rząd ok. 9 tys. km rurociągów. Wartość całej transakcji to 1,6 mld dol. Umowa została zawarta z datą wsteczną 1 stycznia 2024 r. Przejęte gazociągi to główne podmorskie szlaki dostaw do Niemiec, Wielkiej Brytanii, Francji i Belgii.

Holandia: wróć kontrole na granicach

Na granicach lądowych Holandii 9 grudnia zostaną przywrócone kontrole i będą one obowiązywały przez pół roku. Mają one w mikrym stopniu zakłócać działalność gospodarczą czy codzienne dojazdy do pracy. Wcześniej kontrole na granicach przywróciły inne kraje: Austria, Włochy, Słowenia, Norwegia, Dania, Polska, Finlandia i Szwecja. Władze holenderskie zapowiadają, że kontrole będą selektywne. Mają skupiać się na konkretnych połączeniach lotniczych o podwyższonym ryzyku nielegalnej migracji lub przestępczości transgranicznej.

106. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości

11 listopada Polacy obchodzą Narodowe Święto Niepodległości. 106 lat temu Polska odzyskała niepodległość i po 123 latach zaborów powróciła na mapę świata. Przypadające dziś święto państwowe upamiętnia tamte wydarzenia.

O znaczeniu Święta Niepodległości mówił prof. Piotr Niwiński, historyk z Uniwersytetu Gdańskiego.

– 11 listopada to święto państwowe, ale też data historyczna. Związana jest z kilkoma elementami, z których najważniejsze jest powołanie Józefa Piłsudskiego na Naczelnika Państwa, objęcie przez niego władzy i symbolicznie uznany początek państwa polskiego. W czasach okupacji sowieckiej, niemieckiej, potem rządów komunistycznych zabraniano nam obchodzenia tego święta, nawet w sposób symboliczny, jak wywieszenie flagi. (...) W związku z tym (dzień ten – red.) stał się symbolem walki o niepodległość i wolność dla polskiego społeczeństwa, dlatego jest dziś tak istotnym świętem – podkreśla prof. Piotr Niwiński.

Obchodzone Narodowe Święto Niepodległości to dla Polaków jedno z najważniejszych świąt państwowych. W 1918 r., po 123 latach zaborów – niewoli naznaczonej walką, cierpieniem i wysiłkiem wielu pokoleń Polek i Polaków – nasz kraj odzyskał suwerenność.

– Dziś jesteśmy częścią wolnego świata, nie tylko w znaczeniu kulturowym, jak było przez wieki, ale także w znaczeniu politycznym. Dziś jesteśmy tutaj, nad Wisłą – niepodległa i suwerenna Polska, my, Naród Polski – częścią wielkich wspólnot międzynarodowych: Unii Europejskiej, ale przede wszystkim wielkiej wspólnoty bezpieczeństwa – Sojuszu Północnoatlantyckiego, na czele którego stoją Stany Zjednoczone – podkreślał prezydent Andrzej Duda

Główne uroczystości z udziałem głowy państwa oraz Pierwszej Damy, Agaty Kornhauser-Dudy, odbyły się w południe na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przed Grobem Nieznanego Żołnierza miała miejsce uroczysta odprawa wart.

– Dziś nie mamy żadnych wątpliwości, że dla bezpieczeństwa Europy i świata konieczne jest zacieśnianie więzi euroatlantyckich. Dziś nie mamy żadnych wątpliwości, że jeżeli będziemy silni, odpowiedzialni, to będzie trwał pokój w naszej części Europy, przetrwamy wszystkie zawieruchy dziejowe i będzie także trwała niepodległa, suwerenna Rzeczpospolita – akcentował prezydent.

Andrzej Duda dziękował przy tym kolejnym prezydentom Stanów Zjednoczonych, którzy przyjeżdżają do Polski, dając nam gwarancje bezpieczeństwa – zwłaszcza w obliczu odradzającego się rosyjskiego



imperializmu, „jaki dzisiaj próbuje zniszczyć naszego sąsiada, którego ze wszystkich sił wspieramy i który – wierzymy w to głęboko – będzie wraz z nami także częścią wolnego świata”.

– Dziś nie mam żadnych wątpliwości, że potrzebujemy dobrej i owocnej współpracy euroatlantyckiej. Mrzonką jest – jak wydaje się niektórym – że dzisiaj Europa jest w stanie zapewnić sobie sama bezpieczeństwo – ocenił prezydent.

Choć sojusze międzynarodowe są ważne, to – jak wskazała głowa państwa – przede wszystkim my sami jesteśmy odpowiedzialni za swoje bezpieczeństwo.

– Dzisiaj patrzą na nas Ojcowie Niepodległości – i ci, którzy prowadzili zabiegi polityczne, i ci, którzy realizowali działania militarne, jak marszałek Józef Piłsudski; patrzą na to, jak w odpowiednim momencie zaczęliśmy modernizację i umacnianie polskiej armii, jak konsekwentnie ponosimy – my, całe polskie społeczeństwo, cały naród – wyrzeczenie, jakim są ogromne wydatki na obronność. Po to, by zapewnić bezpieczeństwo, byśmy nie musieli walczyć, by nikt nie odważył się nas napaść – jak stało się to w 1939 r., kiedy zaniedbano tę sprawę – mówił.

W ramach uroczystości z okazji Narodowego Święta Niepodległości prezydent złożył wieńce przed pomnikami Ojców Niepodległości: Wincentego Witosa, Ignacego Jana Paderewskiego, Ignacego Daszyńskiego, Romana Dmowskiego, Wojciecha Korfanteo i Józefa Piłsudskiego.

Głowa państwa wręczyła też wysokiej rangi odznaczenia państwowe. Najwyższym z nich – Orderem Orła Białego – odznaczono prof. Ryszarda Legutkę oraz prof. Henryka Skarżyńskiego.

Następnie prezydent wraz z małżonką udali się do Świątyni Opatrzności Bożej, gdzie została odprawiona Msza św. za Ojczyznę. Andrzej Duda zapalił Świecę Niepodległości, która została ofiarowana polskim kardynałem przez papieża Piusa IX w 1867 r., podczas uroczystości kanonizacyjnych św. Józafata Kuncewicz. Świecę Niepodległości prezydent Andrzej Duda po raz pierwszy zapalił 3 czerwca 2018 roku. Ogień, który postużył do zapalenia świecy, pochodził ze znicza płonącego przed Grobem Nieznanego Żołnierza, a przeniesiony został przez harcerzy w procesji z relikwiami świętej s. Faustyny Kowalskiej.

Dzień 11 listopada jest okazją do manifestowania patriotycznych postaw oraz przywiązania do Ojczyzny, polskiej historii i tradycji. Wyrazem tego są m.in. biało-czerwone flagi wywieszane przez Polaków na domach i blokach. Od kilkunastu lat tradycją jest też Marsz Niepodległości, który co roku przechodzi ulicami Warszawy.

Święto Niepodległości zostało ustanowione w 1937 roku. W 1945 r. zostało ono zniesione przez komunistów, a w 1989 r. przywrócono je pod nazwą Narodowe Święto Niepodległości.

Fot. Grzegorz Jakubowski/
KPRP



Miliony dla CPK

Spółka CPK otrzymała unijne wsparcie na realizację projektów kolejowych. Chodzi o 162 mln zł z instrumentu „Łącząc Europę” (CEF) na realizację prac projektowych dla linii Sieradz – Poznań. 480-kilometrowa inwestycja istotnie skróci czas przejazdów między tymi miastami, uwolni przepustowość istniejących linii kolejowych pod nowy ruch pasażerski i towarowy, a także włączy w ten system transportowy nowe lotnisko.

Oszacowano koszty dekarbonizacji

Dekarbonizacja polskiej gospodarki do 2050 r. pochłonie prawie 450 mld dolarów – podał Bank Światowy. Taką kwotę dotyczącą skali potrzebnych inwestycji zawarto w Krajowym Raportcie Klimatyczno-Rozwojowym dla naszego kraju. Ekonomisci wskazują w dokumencie, że unijne fundusze pokryją mniej niż połowę tych potrzeb. Konieczne jest więc m.in. zaangażowanie rynków kapitałowych oraz reform.

Zielona transformacja Krakowa

Przedstawiciele Banku Gospodarstwa Krajowego i miasta Kraków podpisali umowy na refinansowanie sześciu projektów z „Pożyczki wspierającej zieloną transformację miast”, która jest realizowana ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności (KPO). Kraków jest jednym z pierwszych miast wojewódzkich, które skorzysta z pożyczki wspierającej zieloną transformację miast. Pieniądze pozwolą zrefinansować sześć projektów na łączną kwotę blisko 11 mln zł. Projekty te związane są z zazielenianiem przestrzeni miejskiej.

Obywatel wzmacnia ochronę dzieci

W aplikacji mObywatel dostępna jest nowa funkcja - zgłaszanie nielegalnych treści w ramach usługi „Bezpiecznie w sieci”. Użytkownicy mogą szybko i łatwo zgłaszać niepokojące materiały znalezione w internecie, takie jak treści prezentujące seksualne wykorzystywanie dzieci. Zgłoszenia obsługiwane są przez zespół Dyżurnet.pl działający w ramach NASK. Dotychczas użytkownicy usługi „Bezpiecznie w sieci” mogli za jej pośrednictwem szybko zgłosić podejrzaną działalność i treści w internecie, takie jak złośliwa strona internetowa, podejrzana wiadomość SMS, podejrzana wiadomość e-mail czy oszustwo. Zgłoszenia te były przyjmowane w prosty, intuicyjny sposób, aby maksymalnie ułatwić korzystanie z usługi.

KRZYŻÓWKA z nagrodą 1287

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 19 listopada 2024 r. na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinkinés 50, p. 501

1/100 drachmy	▼	wędrowny bazarz na Ukrainie	▼	reklama świetlna	▼	plywa po morzach	▼	z pokojami do wynajęcia	▼	szopa adwentowa msza	▼
				6				okrywa pień	▶	11	
dostaje napiwki	▶					korek na drodze					9
plamka na nosie	▶							karnacja	▶		
demoniczny karzeł	▶							zimowy sprzęt	▶		
						wy-tyczona trasa				3	
kobieta niezamężna				kończyna górna	▶					rodzaj utworu scenicznego	
biedak				gra w teatrze	▶						krzew
dekret carski	▶					ptak domowy					5
		10									
żona doktora				wykonuje rysunki techniczne		popularny skuter z lat 60-tych		dzielnica Warszawy			sprawdza bilety przy wejściu
										4	
12 tuzinów	▶					duży pocisk okrętowe schodki					1
								dyletant	▶		
						7					
ciężka praca		puszysta u lisa				pomysł, koncepcja		model fiata		więzien-na izba	
											do wyrówny-wania tynku
nastroj	▶									do młóce-nia zboża	
pozycja gimna-styczna		8								impas	15
						rukka do od-mierzania cieczy					14
chodak	▶										
stadium rozwoju	▶							kciuk	▶		
						portiera					12
						13					

Litery z ponumerowanych pól utworzą tytuł reportażu W. Kubackiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15

Rozwiązanie krzyżówki nr 1286. Dobrego nigdy za wiele.

Nagrodę wylosowała Wanda Zinkiewicz z Sawiczun.

Nagroda jest do odebrania w Domu Prasy (Laisvés pr. 60) w ciągu 30 dni kalendarzowych.

ZE SŁOWEM ZA PAN BRAT

100 gram(ów)

Słowo GRAM, będące nazwą jednostki masy, jest ODMIENNE i powinno być ODMIENIANE, a pozostawienie go w postaci nieodmiennej (mianownikowej) jest błędem fleksyjnym! Poprawnie zatem jedynie: 10 gramów, 50 gramów i 100 gramów; 0,5 grama / pół grama i 0,75 grama / siedemdziesiąt pięć setnych grama; w szeszetce znajduje się 1,5 grama – półtora grama – substancji zbrylającej; do masy dodajemy 150 gramów mąki; żółtka miksujemy ze 100 gramami – stu / stoma gramami – cukru pudru; zawartość opakowania rozpuszczamy w 50 gramach mleka; dwa razy 100 gramów wódki i śledzik po góralsku.

ACZKOLWIEK

– to spójnik o takim samym znaczeniu jak zupełnie zwyczajne ‘chociaż’, ‘jednak’. Aczkolwiek ACZKOLWIEK nie jest słowem przestarzałym, tylko książkowym, nie należy nim szafować. Stosujemy je z umiarem, stosownie do tekstu i okoliczności: dobrze wygląda na przykład w artykule naukowym czy krytycznym, ale już zdecydowanie gorzej w tekście publicystycznym, a wręcz fatalnie w potocznej wypowiedzi. Kogoś, kto szasta na prawo i lewo „aczkolwiekami”, postrzegamy bowiem nie jako erudyte, lecz jako (językowego) dyletanta.

A TO CIEKIAWE

Rogal Świętomarciński

Ponieważ nie tak dawno świętowaliśmy Dzień Niepodległości, warto wspomnieć, że dzielił on swoje zaszczytne miejsce w kalendarzu z nieco innymi obchodami, a mianowicie – Dniem Rogala Świętomarcińskiego.



Wiąże się z tym wypiekiem ciekawa historia, a narodziła się w Poznaniu i sięga 1891 roku. Sam kształt rogali, według legendy, pochodzi od podkowy zgubionej przez konia św. Marcina. Żył o około 1600 lat temu i był rycerzem. Pewnego dnia spotkał na swojej drodze żebraka. Zrobiło mu się go żal, więc odciął mieczem kawałek swojego okrycia i dał biedakowi. W nocy przyśnił mu się ten sam człowiek i dziękował za okrycie. Po obudzeniu rycerz był pewny, że zobaczył samego Jezusa. Odtąd odmienił swoje życie i postanowił pomagać żebrakom. Święty jest symbolem dobroczynności, a tradycja dzielenia się i jedzenia rogali przypominana i kultywowana jest co roku 11 listopada, właśnie w dzień św. Marcina – patrona jednej z głównych ulic Poznania. Co ciekawe, nazwa ulicy brzmi Święty Marcin, a nie Świętego Marcina. Pochodzi ona bowiem od nazwy założonej tu w XII wieku osady.

Święty Marcin był częstym tematem listopadowych kazań w poznańskich kościołach. Podobno, podczas jednego z nich w 1891 roku ksiądz Jan Lewicki, proboszcz parafii świętomarcińskiej, wezwał wiernych do wsparcia potrzebujących, wzorem świętego z Tours. W nabożeństwie brał udział cukiernik Józef Melzer, który zainspirowany słowami duchownego postanowił upiec kilka blach smakotyków. Sprzedawał je później za różnym mieszkańcom, natomiast biednym – rozdawał. W kolejnych latach w inicjatywę włączyli się również inni poznańscy cukiernicy i piekarze.

Jak podkreślają lokalni piekarze i cukiernicy, w historię rogali można wierzyć lub nie, ale pewne jest, że tradycja ta przetrwała wieki. Rokrocznie w Poznaniu, w okresie ok. 11 listopada, mieszkańcy i turyści zjadają nawet ok. 1 mln sztuk tego regionalnego przysmaku, a rogalie świętomarcińskie można zamówić także przez internet.

WIEM WIĘCEJ

Ciekawostki o Poznaniu



Turyści odwiedzający Poznań powinni zaznajomić się z ciekawostkami związanych z tym miastem. Oto najciekawsze informacje na temat stolicy Wielkopolski.

- Na uwagę zasługuje m.in. słynna gwara mieszkańców, należąca do najbardziej charakterystycznych w kraju. Kto nie słyszał o słynnej bimbie lub tytce?
- Historycznie Poznań uchodzi za kolebkę polskiej państwowości. W katedrze znaleźć można symboliczny grobowiec Mieszka I i Bolesława Chrobrego – pierwszych polskich władców.
- W Poznaniu znajdowała się pierwsza rzeczywista stolica Polski.
- Wciąż mało znany jest też fakt, że Poznań jest jedynym miastem wzmiankowanym w hymnie Polski („Jak Czarniecki do Poznania, po szwedzkim zaborze”). Poznań powiązany jest z pięcioma powstaniami wielkopolskimi, z czego dwa z nich zakończyły się sukcesem Polaków. Miały one miejsce w 1794, 1806, 1846, 1848 oraz w latach 1918–1919.
- Pyry z gziemem to najpopularniejszym danie regionalne. Pyra jest jednym z symboli Wielkopolski do tego stopnia, że w Poznaniu znajdziemy Muzeum Pyry oraz Pomnik Pyry w parku Jana Pawła II.
- Słynne poznańskie koziołki nazywają się Pyrek i Tyrek.
- Na Śródcie znajdziemy muzyczną instalację na jednej z kamienic. Podczas opadów deszczu wiszące instrumenty grają koncert.
- Stolica Wielkopolski to nie jedyny Poznań w Polsce. Drugi znajduje się na Lubelszczyźnie.
- W zbiorach poznańskiego Muzeum Narodowego znajduje się obraz „Plaža w Pourville”, autorstwa Claude’a Moneta. Został on skradziony w 2000 roku. Budowlaniec z Olkusza twierdził, że został opętany przez dzieło francuskiego malarza i przetrzymywał je u siebie w szafie. Po blisko 10 latach udało się odzyskać skradziony obraz.

Stronę przygotowała Monika Urbanowicz

Koncert z okazji Dnia Niepodległości Polski w Rudominie

„Ku wolności z piosenką”

11 listopada – to data, która każdego roku przypomina nam o bohaterach, którzy walczyli o wolną Polskę. Tego dnia świętujemy zakończenie długiego, bolesnego okresu zaborów, który trwał 123 lata. Przez ten czas Polska została wykreślona z mapy świata, a nasi przodkowie znaleźli się pod jarzmem obcych mocarstw. Jednak pomimo represji, wysiedleń, rusyfikacji i germanizacji, Polacy nie stracili ducha narodowego. W 1918 roku nadarzyła się historyczna szansa. Polska pod przewodnictwem Józefa Piłsudskiego, który 11 listopada przejął władzę wojskową, rozpoczęła trudny proces odbudowy państwowości. Był to początek drogi do stabilizacji i budowy suwerennego kraju.

Z okazji Dnia Niepodległości Polski w Centrum Kultury w Rudominie odbył się świąteczny koncert. Ten koncert był wyrazem wdzięczności wobec tych, którzy walczyli o wolność, jak też symbolem przyjaźni polsko-litewskiej – przyjaźni dwóch narodów, których historie spłoty się już przed wiekami i które do dziś dzielą ze sobą wiele tradycji i wartości. Koncert nie był tylko upamiętnieniem polskiego Święta Niepodległości, ale także wyrazem wdzięczności za nasze wspólne dzieje i budowanie przyjaźni na przyszłość. Uroczystość przypomina nam o bohaterach, którzy walczyli o nasze kraje i o wartościach, które do dziś nas łączą.

Tego dnia rozbrzmiewała patriotyczna muzyka, były śpiewane piękne polskie piosenki i tańczone uroczyste polskie tańce ludowe, były recytowane wiersze. Gospodarzem święta był Zespół Pieśni i Tańca Ludowego „Rudomianka”. Zespół przygotował niepowtarzalny program artystyczny. Przed publiczno-

ścią tego dnia wystąpiły różne grupy wiekowe „Rudomianki”, tancerze, chór i kapele zespołu. Publiczność zachwycała się polonezem, krakowiakiem, oberkiem, walcem warszawskim, polką wileńską, suitą lubelską oraz suitą rzeszowską, jak też wierszami i piosenkami w wykonaniu tego zespołu. Podczas świątecznego koncertu wystąpili również wychowankowie Gimnazjum im. Ferdynanda Ruszczyca w Rudominie, którzy zaprezentowali dwa tańce. Na scenie pojawili się najmłodszy artyści – dzieci ze żłobka-przedszkola w Rudominie, które z wielką radością przygotowały na tę okazję piękny występ. Mali patrioci zaprezentowali program pełen pięknych piosenek i wierszyków. Uroczysty koncert zakończono wspólnym odśpiewaniem „Roty”.

Na uroczystość do Rudomina przybyli dostojni goście. Wśród nich należy wymienić posłankę na Sejm Republiki Litewskiej Ritę Tamašunienė, radnych Samorzą-

du Rejonu Wileńskiego - Mirosławę Klim, Honoratę Romanowską, Karolinę Pietruszewicz, Renatę Sobieską, starostę gminy Rudomino Józefa Szatkiewicza, starostę gminy Niemież Lilię Grygorowicz, prezesa Wspólnoty Rudomina Władysława Kaczanowskiego, proboszcza parafii pw. Najświętszej Maryi Panny w Rudominie księdza Jana Matuszewicza, dyrektora Gimnazjum im. Ferdynanda Ruszczyca w Rudominie Zanetę Jankowską, redaktorkę TVP Wilno Nijolę Masłowską, delegację z gminy Szczecinek z Polski na czele z zastępcą wójta Kazimierzem Harasym, byłego wieloletniego kierownika Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Samorządu Rejonu Wileńskiego Edmunda Szota.

„Dziś jesteśmy tu, aby uczcić ważne wydarzenie nie tylko dla Polski, ale i dla Litwy. Dziś nasze serca są przepięknie dumą, wdzięcznością tym, którzy walczyli o polskość. Ziemia wileńska zrodziła tak wielu bohaterów, którym Polska



zawdzięcza niepodległość. W Wilnie można znaleźć wiele znaków polskości – kultury i historii, ale nie są to tylko tablice pamiątkowe na budynkach i pomniki. To są ludzie. My – Polacy. Nasze polskie rodziny, szkoły i przedszkola, zespoły. My tu dbamy o polskość. Dlatego święto Niepodległości Polski jest nam tak ważne jak Święto Niepodległości Litwy. Życzę, abyśmy potrafili w duchu wspólnoty tworzyć jedność, aby w następnym pokoleniu nie zabrakło pragnienia wolności. Wolność bowiem daje możliwość dbania o język ojczysty, swoją tożsamość” – powiedziała posłanka na Sejm Republiki Litewskiej Rita Tamašunienė.

„Niepodległość Polski – to dar, który otrzymaliśmy od Boga. W tym dniu każdy z nas musi rozważyć, jaki jest to dzień i jaki dar Boga. Wol-

ność, tradycje, język, religia... To jest piękne. Choć nie jesteśmy w Polsce, ale tu na Wileńszczyźnie, starajmy się bronić naszej wiary, języka, kultury. Pamiętajmy o tym, jak nasi przodkowie walczyli o wiarę, honor. To nie było łatwo. Dzisiaj dziękujemy Panu Bogu za dar wolności i dbajmy o nasze tradycje, o to, co nam przekazali nasi przodkowie” – powiedział ksiądz Jan Matuszewicz. Wiele jeszcze pięknych słów o polskości, patriotyzmie, walce o wolność brzmiało tego dnia ze sceny. Najważniejsze życzenie wszystkich – dbać o to, o co walczyli nasi przodkowie – o wolność.

Organizatorem obchodów Święta Niepodległości Polski było Centrum Kultury w Rudominie.

Inf. i foto Centrum Kultury w Rudominie

Międzypokoleniowe warsztaty „Polska w naszych sercach” w Kowalczukach

11 listopada w Filii Centralnej Biblioteki Samorządu Rejonu Wileńskiego w Kowalczukach miało miejsce pierwsze spotkanie w ramach projektu „Kowalczuki wczoraj i dziś – polskie ślady w historii wsi”.

Projekt ten ma na celu wspieranie oraz promocję polskiej tradycji, zwyczajów i obyczajów przodków, które od pokoleń są integralną częścią życia mieszkańców Kowalczuk. Dzięki zaplanowanym spotkaniom i warsztatom, uczestnicy będą mieli okazję poznać historię wsi Kowalczuki oraz losy polskich mieszkańców tych terenów na przestrzeni lat.

Realizację projektu zainaugurowały międzypokoleniowe warsztaty zatytułowane „Polska w naszych sercach”, które odbyły się właśnie z okazji Święta Niepodległości Polski. W warsztatach wzięli udział uczniowie klas 2 i IV Gimnazjum im. Stanisława Moniuszki, którzy podczas spotkania wykonali kotyliony, wspólnie zaśpiewali hymn Polski oraz otrzymali drobne upominki. Na zakończenie warsztatów wykonano pamiątkowe zdjęcie, a uczestnicy zostali zaproszeni na wspólny poczęstunek. Projekt realizowany jest dzięki wsparciu Instytutu Rozwoju Języka Polskiego, finansowanemu przez ministra edukacji.



Dzień Niepodległości Polski w żłobku-przedszkolu w Rudominie

Lekcja patriotyzmu

W przedszkolu w Rudominie dzieci miały okazję uczcić ten ważny dzień dla każdego Polaka. Grupa „Motylki” przygotowała specjalny występ dla swoich kolegów z innych grup przedszkolnych, przypominając o wartościach takich jak wolność, patriotyzm i miłość do ojczyzny.

Od samego rana przedszkole wypełniała radosna, świąteczna atmosfera. Dzieci z grupy „Motylki”, ubrane w stroje w barwach narodowych – białe i czerwone

– z uśmiechem powitały swoich kolegów, którzy zasiedli w przygotowanych na tę okazję miejscach.

Program występu był starannie zaplanowany, a mali artyści włożyli w przygotowania całe swoje serce. Przez ostatnie tygodnie „Motylki” pilnie ćwiczyły piosenki, wierszyki oraz taniec. Występ zakończył się burzą braw i wspólną zabawą. Dzieci z innych grup były zachwycone występem kolegów i koleżanek z „Motylków”.

Wydarzenie było nie tylko oka-



zją do wspólnego świętowania Dnia Niepodległości, ale również doskonałą lekcją patriotyzmu. Dzieci, po-

zez zabawę i artystyczne zaangażowanie, miały okazję zrozumieć, czym jest Ojczyzna i jak ważne jest

szanowanie jej tradycji.

Bożena German, Juliana Szyłobryt, Aleksandra Obżilan

„Tydzień Języka Polskiego” w placówkach oświatowych rejonu wileńskiego

Promocja polskości

„Język ojczysty to skarbnica naszej historii i kultury – w nim zawarte są losy naszego narodu, naszych przodków, nasze wartości...”

Tydzień Języka Polskiego, obchodzony uroczysto w placówkach oświatowych rejonu wileńskiego, jest doskonałą okazją do przypomnienia sobie, jak ważna jest znajomość i pielęgnowanie języka ojczystego. Tegoroczne wydarzenia, zaplanowane na 11-15 listopada, są kontynuacją wieloletniej tradycji, która zrodziła się dzięki inicjatywie Koła Metodycznego Polonistów Rejonu Wileńskiego. Święto to służy promocji języka polskiego, uświadamiając uczniom, jak istotne jest poprawne posługiwanie się polszczyzną w życiu codziennym. Celem całego przedsięwzięcia jest nie tylko rozwijanie umiejętności językowych, ale także budowanie więzi z kulturą, historią

oraz literaturą polską. Program Tygodnia Języka Polskiego obfituje w różnorodną działalność, która ma na celu pogłębianie wiedzy uczniów, a także krzewienie patriotyzmu oraz miłości do języka. Jednym z kluczowych punktów programu będzie uroczyste złożenie wieńców na Cmentarzu Rossa. Uczniowie będą również brać udział w licznych konkursach ortograficznych, quizach, zabawach językowych oraz wystawach plastycznych. Niektórzy udadzą się na zajęcia z kaligrafii „Tydzień Pięknej Litery” do Muzeum Władysława Syrokomli w Borejkowszczyźnie. W tym roku szczególną uwagę poświęca się wybitnym twórcom polskiej literatury. W ramach Narodowego Czytania uczniowie zapoznają się z fragmentami dramatu romantycznego Juliusza Słowackiego „Kordian”. Również przypadający na rok 2024 Rok Cze-

śława Miłosza został uhonorowany – w wielu placówkach odbywać się będą zajęcia poświęcone życiu i twórczości tego wielkiego noblisty. Tydzień Języka Polskiego to nie tylko czas dla uczniów, ale również dla nauczycieli. Koło Metodyczne Polonistów Rejonu Wileńskiego organizuje specjalne zajęcia metodyczne w pałacu w Glinciskach, gdzie poloniści będą mieli okazję uczestniczyć w seminariach. To świetna okazja do poszerzenia wiedzy oraz wymiany doświadczeń między nauczycielami. W ramach Tygodnia Języka Polskiego uczniowie szkół rejonu wileńskiego będą mieli okazję odwiedzić Polskę. Planowane są wycieczki do Warszawy i Gdańska. Wyjazd do Macierzy - to nie tylko szansa na poznanie ojczyzny swoich przodków, ale także na rozwijanie więzi z polską kulturą i historią. Warto podkreślić, że w Tygodniu Ję-



zyka Polskiego nie tylko poloniści organizują różne przedsięwzięcia. Dołączają też nauczyciele klas początkowych oraz przedmiotowcy. Dzięki ich zaangażowaniu język ojczysty przenika przez wiele dziedzin edukacji – od muzyki, plastyki, historii, religii, aż po informatykę. Integracja języka polskiego z różnymi przedmiotami sprawia, że każde dziecko, niezależnie od zainteresowań, może odnaleźć w ojczystym słowie coś wyjątkowego, co je zachwyci lub pobudzi do dalszego odkrywa-

nia piękna polskiej kultury i języka. Dzięki takim inicjatywom Tydzień Języka Polskiego staje się nie tylko świętem języka, ale także okazją do jednoczenia całej społeczności szkolnej wokół wspólnych wartości. Dzieci i młodzież lepiej rozumieją, jak istotne jest pielęgnowanie swojej narodowej i kulturalnej tożsamości, co dodatkowo wzmacnia ich więź z ojczystą mową i tradycją.

Alina Savanevičienė,
nauczycielka metodyki
języka polskiego

Podróż do rodzinnych stron patrona szkoły Czesława Miłosza

To tutaj wszystko się zaczęło...

„Ty byłeś mój początek i znów jestem z Tobą,
tutaj gdzie nauczyłem się czterech stron świata.
Nisko za drzewami strona Rzeki,
za mną i budynkami strona Lasu,
na prawo strona Świętego Brodu,
na lewo Kuźni i Promu.
Gdziekolwiek wędrowałem, po jakich kontynentach,
zawsze twarzą byłem zwrócony do Rzeki (...).
Czesław Miłosz „W Szetejniach”

W roku poświęconym Czesławowi Miłoszowi, pięćdziesięcioosobowa grupa uczniów i nauczycieli ze Szkoły Podstawowej im. Czesława Miłosza w Pakienie wyruszyła w podróż do rodzinnych stron patrona.

Naszą podróż rozpoczęliśmy od Kiejdan, jednego z najstarszych miast na Litwie, położonego na malowniczym terenie. Jak wyjaśniła pani przewodnik, Irena Duchowska, Kiejdany rozkwitły dzięki rodowi Radziwiłłów, a ich nazwa wywodzi się od nazwiska legendarnego kupca Keidangena, który miał założyć tu wioskę rybacką. Miasto zachowało wiele ze swojego

historycznego charakteru – brukowane uliczki, targowiska oraz jedna z perełek architektury – barokowy kościół karmelitów pw. św. Józefa. Co ciekawe, mówi się, że kościół ten został wzniesiony bez użycia choćby jednego gwoździa, co czyni go jeszcze bardziej wyjątkowym i budzi podziw odwiedzających. W Kiejdanach odwiedziliśmy również wystawę prac rzeźbiarza V. Ulevičiusa, zorganizowaną w budynku samorządu miejskiego. Niezwykłe szachy, przedstawiające bitwę pod Grunwaldem, zaskoczyły nas detalami i precyzją wykonania. To niesamowite, jak sztuka potrafi uchwycić historię w formie materialnej, podobnie jak poezja potrafi uchwycić życie w słowach. Następnie udaliśmy się do Gimnazjum „Światło” (lit. „Šviesioji” gimnazija), którego architektura nawiązuje do wspaniałych budowli wileńskich. Główną ozdobą szkoły jest wewnętrzny dziedziniec pod szklaną kopułą, otoczony łukami przypominającymi Uniwersytet Wileński. Spacerując po mieście, odkrywaliśmy kolejne uroki Kiejdan, szliśmy ulicą Cz. Miłosza, podziwialiśmy krzesło (lit. „Milošofonas”)



sprezentowane dla Miłosza jako honorowego obywatela Kiejdan, a zakończyliśmy wizytę pysznym obiadem w „Domu Greja” na starówce. Kolejnym przystankiem naszej podróży były Szetejnie – miejsce, gdzie urodził się i spędził wczesne lata Cz. Miłosz. To tutaj wszystko się zaczęło... Dwór, który kiedyś należał do rodziny matki poety, niestety, już nie istnieje, ale park i biały spichlerz wciąż przypominają o dawnych czasach. Czytaliśmy fragmenty „Doliny Issy”, która stanowi swoisty pomnik pamięci miejsc z dzieciństwa poety. Na chwilę refleksji zatrzymaliśmy się także przy dębach, posadzonych przez polskich i litewskich polity-

ków, profesorów, a także samego Cz. Miłosza. Spacerując pośród jesiennych drzew, dotykaliśmy historii i czuliśmy obecność wielkiego poety. Mieliśmy okazję zobaczyć krajobrazy, które inspirowały Cz. Miłosza. Być może to właśnie w tych miejscach, w otoczeniu przyrody, rodziły się najpiękniejsze wersy poezji. Patrząc na te same pola, co on, czuliśmy, że „dotykamy czegoś wielkiego, ponadczasowego”. Podczas naszej podróży odwiedziliśmy także miejscowość Świętobrość, gdzie znajduje się drewniany kościół Przemienienia Pańskiego z XVIII wieku, gdzie ochrzczono przyszłego poetę. Obok kościoła znajduje się stary cmentarz. Na wysokiej skarpie, w cieniu rozłożystego dębu, stoi obelisk ogrodzony łańcuchami – miejsce wiecznego spoczynku Szymona Syrucia (1807–70), pradziada poety i właściciela Szetejń. Na nagrobku widnieje napis: „Mąż dla najlepszej żony Eufrozyny z hrabiów Kossakowskich Szymonowej Skiruciovej”. W tym miejscu zapaliliśmy znicze.

Dolina Niewiaży pożegnała nas ciepłymi, jesiennymi promieniami słońca, jakby chciała podkreślić, że te ziemie, mimo upływu lat, wciąż mają w sobie coś magicznego.

W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się jeszcze przy kopcu wlkomierskim, gdzie chwilę odpoczęliśmy, spacerując i robiąc pamiątkowe zdjęcia.

Wracaliśmy pełni wrażeń. Ta podróż pozwoliła nam lepiej zrozumieć, kim był Cz. Miłosz – człowiekiem, dla którego pamięć o miejscach z dzieciństwa była zawsze żywa. Poeta pisał: „Człowiek idzie przez życie jak przez las, którego nigdy wcześniej nie znał, a wokół niego światło i mrok są zawsze zmieszane”. Mieliśmy okazję dotknąć tego światła i mroku, które kształtowały jego poezję. To była prawdziwa lekcja historii, literatury i kultury, która odbyła się poza murami szkoły. Ta podróż na długo pozostanie w naszej pamięci i z pewnością zainspiruje niejedną osobę do zgłębiania twórczości Cz. Miłosza. W imieniu wszystkich uczestników wycieczki serdecznie dziękujemy pani Irenie Mazajto, zastępcy dyrektora ds. nauczania, za doskonałą organizację tej wyjątkowej podróży. Dziękujemy także naszej przewodniczce Irenie Duchowskiej, za fascynujące i pełne pasji odkrywanie tajemnic Kiejdan oraz przybliżenie nam historii tego niezwykłego miejsca.

Alina Savanevičienė



20. rocznica śmierci Stanisława Skalskiego, pilota, generała brygady

Polski as myśliwski

Stanisław Skalski zestrzelił samodzielnie 18, a wspólnie z innymi pilotami dwa samoloty, co oznacza, że był polskim myśliwcem o największej liczbie zwycięstw powietrznych podczas II wojny światowej

Urodził się 27 listopada 1915 r. w Kodymie na Ukrainie w rodzinie Szymona i Józefy z domu Biernat. Jako dziecko mieszkał kolejno w pobliżu Charkowa, w Zbarażu i w Dubnie. W tymże mieście uczęszczał do szkoły powszechnej, a w 1933 r. uzyskał maturę w Gimnazjum Realnym im. Szymona Konarskiego. Po niej rozpoczął studia w Szkole Nauk Politycznych w Warszawie. W 1934 r. w Polichnie w Górach Świętokrzyskich uzyskał kategorię szybowcową „A” i „B”, a na wiosnę 1935 r. odbył kurs pilotażu samolotów w Łucku, w ramach Przystosowania Wojskowego Lotniczego. Po ukończeniu pierwszego roku przerwał studia, by rozpocząć służbę wojskową. Jesienią 1935 r. rozpoczął kurs unitarny w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie, a na początku stycznia 1936 r. rozpoczął szkolenie w Szkole Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie. 15 października 1938 r. promowany został na stopień podporucznika pilota.

Skalski przydzielony został do 142 Eskadry Myśliwskiej w 4 Pułku Lotniczym w Toruniu. W sierpniu 1939 r. dwukrotnie startował na przechwytywanie niemieckich samolotów rozpoznawczych latających na dużych wysokościach, oczywiście na daremno. 30 sierpnia przed południem odleciał na P.11c na podtoruńskie lotnisko Markowo. 1 września 1939 r. latał od rana - w pierwszym locie bezskutecznie gonił Do 17, a po południu (ok. 15.30), lecąc w kluczu z pchor. Karolem Pniakiem i kpr. Benedyktem Mielczyńskim brał udział w zestrzeleniu rozpoznawczego Hs 126. Zestrzelony Niemiec kapotując wylądował na zoranym polu. Skalski wylądował w pobliżu i wziął do niewoli załogę (pilot Oblt. Friedrich Wimmer i obserwator Oblt. Siegfried von Heymann z jednostki 3.(H)/21). Opatrzył rannych lotników i przekazał ich do wezwanej sanitarki. Następnie dzięki pomocy okolicznej ludności wystartował i wylądował w Toruniu, przekazując znaną mapę dowódcy 4 Pułku Lotniczego, płk. Bolesławowi Stachoniowi Drugiego dnia wojny Skalski w locie na wymiatanie przechwycił i samodzielnie atakując zgrupowanie Dornierów Do 17 zestrzelił dwa z nich, wracając samemu na lotnisko w postrzelanym samolocie. 3 września wspólnie z kpr. Zygmuntem Kleinem, pchor. Pniakiem i ppor. Pawłem Zenkerem zestrzelił Hs 126, a następnie - już samodzielnie - przechwycił i zaatakował kolejnego Henschla, którego zestrzelił do bagna po ośmiominutowym pościgu. 4 września wraz z kpt. Leśniewskim i Pniakiem wystartował

alarmowo celem przechwycenia Dorniera. Do 17 zdołał uciec ciągnąc warkocz dymu wydobywającego się z prawego skrzydła. Każdemu z trzech myśliwców zapisano na koncie 1/3 uszkodzenia. W kolejnym tego dnia locie Skalski walczył ze Stukasami. Po powrocie na lotnisko meldował o uszkodzeniu jednego z nich. Do III/4 Dywizjonu Myśliwskiego nadeszło jednak potwierdzenie, że Junkers spadł w pobliżu Inowrocławia. Było to ostatnie zwycięstwo Skalskiego we wrześniu 1939 r. Loty bojowe wykonywał praktycznie do końca kampanii wrześniowej (m.in. 16 września ostrzeliwał niemiecką kawalerię). 17 września 1939 r. z rzutem kołowym III/4 Dywizjonu Myśliwskiego ewakuował się do Rumunii, przekraczając granicę w Śniatyniu.

Skalski uniknął internowania w Rumunii. W porcie Balcic (obecnie Batczik w Bułgarii) wsiadł na grecki statek „Ajos Nikolaos”, którym dopłynął do Bejrutu, skąd wyruszył dalej do Marsylii. Do Francji przybył 29 października 1939 r. Początkowo trafił do koszar w Salon, potem przewieziony został do Lyonu. 27 stycznia 1940 r. odpłynął do Wielkiej Brytanii. Przebywał w polskim obozie dla lotników w Eastchurch, następnie skierowany został do jednostki wyszkolenia bojowego 6 Operational Training Unit w Sutton Bridge. Po przeszkoleniu myśliwskim przydzielony został 3 sierpnia 1940 r. do 302 Dywizjonu Myśliwskiego „Poznańskiego”, jednakże szybko - 12 sierpnia - został stamtąd odwołany do Blackpool. Na przydział bojowy poczekał jeszcze paręnaście dni i wreszcie 30 sierpnia 1940 r. otrzymał przydział do 501 Dywizjonu Myśliwskiego RAF (501 Squadron).

Tego samego dnia tj. 30 sierpnia nad Dungeness zestrzelił na pewno jednego He 111 i uszkodził drugiego. 31 sierpnia zniszczył jednego Bf 109 nad Gravesend, a 2 września dwa nad północnym Kentem. 5 września wystartował przeciwko wyprawie bombowej. Nad Canterbury, w momencie kiedy sam atakował Messerschmitta, został trafiony celnymi seriami innego Bf 109 i jego samolot stanął w płomieniach. Ranny kulą w prawe udo i wciąż płonący Skalski opuścił samolot. Przy wyskakiwaniu zderzył się ze statecznikiem samolotu i stracił na chwilę świadomość, budząc się dopiero na spadochronie, który podświadomie otworzył już po zgaśnięciu płomieni. Wylądował w polu buraków i natychmiast otrzymał pierwszą pomoc od kanadyjskiego lekarza w obozie wojskowym. Po rekonwalescencji powrócił do 501 Dywizjonu RAF, gdzie dalej latał z sukcesami. 1 marca 1941 r. Skalski został przeniesiony do 306 Dywizjonu „Toruńskiego”, gdzie początkowo pełnił funkcję oficera w naziemnym stanowisku naprowadzania (operations room), potem jako zwykły

pilot. 25 kwietnia 1941 r. wraz z mjr. Tadeuszem Rolskim otrzymał rozkaz zestrzelenia brytyjskiego balonu zaporowego, który zerwał się z uwięzi. Latem 1941 r. uzyskał nad Francją dalsze sukcesy w postaci zestrzelonych Messerschmittów Bf 109: 24 lipca, 19 sierpnia zgłosił po jednym zniszczonym na pewno, 21 sierpnia - jednego prawdopodobnego, a 17 września - dwa zestrzelone na pewno. Dokładnie po roku służby u „Toruniaków”, 1 marca 1942 r., Skalski odszedł do 316 Dywizjonu „Warszawskiego”, gdzie objął dowództwo eskadry B. Jako pilot Spitfire-ów ze z literami „SZ” uzyskał kolejne zwycięstwa. 10 kwietnia 1942 r. zestrzelił na pewno Fw 190, 25 kwietnia uszkodził Bf 109, zaś 3 maja meldował prawdopodobne zestrzelenie Focke-Wulfa. Wcześniej, bo już 30 kwietnia 1942 r. wyznaczony został na następcę poległego dowódcy 317 Dywizjonu „Wileńskiego”, kpt. Piotra Ozyry, jednakże de facto urząd swój zaczął pełnić od 5 maja. Dywizjonem dowodził do 8 listopada 1942 r., po czym przeniesiony został do jednostki wyszkolenia bojowego 58 Operational Training Unit w Grangemouth na stanowisko instruktora. Niedługo Skalski uczył młodych pilotów, bo w styczniu 1943 r. zgłosił swą kandydaturę do organizowanej polskiej jednostki, która miała wystąpić do Afryki Północnej. Jego podanie zaakceptowano i w połowie lutego zameldował się w bazie RAF West Kirby celem pobrania ekwipunku tropikalnego, zaszczepienia itd. Następnie wraz z resztą polskich pilotów PFT odjechał do Glasgow, skąd statkiem „Letytia” odpłynął do Afryki. W Tunezji Polaków wcielono do 145 Dywizjonu Myśliwskiego RAF (145 Squadron) i wyposażono w Spitfire-y V (zamienione potem na IX). Skalski objął dowództwo bojowe PFT, zaś ppłk Tadeusz Rolski został oficerem łącznikowym.

28 marca 1943 r. Skalski oraz por. Eugeniusz Horbaczewski uzyskali dla PFT pierwsze zwycięstwa zestrzeliwując po jednym Ju 88, które rozbiły się na przedmieściach miasta Sfax. Chwilę potem Skalski ostrzelał i zapalił stojącą na ulicy Sfaksu niemiecką ciężarówkę. 2 kwietnia zestrzelił Bf 109, a dwa dni później kolejnego. 6 maja 1943 r. uszkodził Messerschmitta, zamykając tym samym wspaniałe konto zwycięstw PFT.

Po rozformowaniu Polish Fighting Team Brytyjczycy zaoferowali Polakom stanowiska dowódcze w jednostkach myśliwskich w rejonie Morza Śródziemnego. Z oferty skorzystali Skalski, por. Władysław Drecki oraz por. Eugeniusz Horbaczewski. Skalski trafił do 601 Dywizjonu Myśliwskiego RAF (601 Squadron), obejmując jego dowództwo (był to jeden z trzech przypadków dowodzenia przez Polaka brytyjskim dywizjonem). Latając początkowo z lotniska Luqa na Malcie, a potem z



Sycylii, Skalski brał udział w inwazji Włoch. Jako pilot tej jednostki nie odniósł zwycięstw, a 20 października 1943 r. zdał dowództwo i powrócił do Anglii. Po urlopie, 12 grudnia 1943 r. objął dowództwo 131 Skrzydła Myśliwskiego (wówczas Dywizjon 302, 308 i 317). 6 kwietnia 1944 r. przeniesiony został na dowódcę 133 Skrzydła Myśliwskiego, w skład którego wchodziły polskie Dywizjony 306, 315, a także 129 Dywizjon Myśliwski RAF (129 Squadron), wszystkie operujące na Mustangach III. Na tym typie samolotu Skalski odniósł swe dwa ostatnie zwycięstwa powietrzne - 24 czerwca 1944 r. zniszczył dwa Bf 109 w walce nad Tillières. 2 sierpnia 1944 r. przekazał dowództwo skrzydła mjr. Janowi Zumbachowi, a sam udał się na szkolenie dla oficerów sztabowych w US Army Command and General Staff Office w Fort Leavenworth w Stanach Zjednoczonych (kurs trwał od 6 października 1944 r. do 20 stycznia 1945 r.). Po powrocie do Anglii od lutego 1945 r. Skalski był oficerem operacyjnym w 11 Grupie Myśliwskiej RAF (11 Group), a od 1 lutego 1946 r. - oficerem operacyjnym w dowództwie brytyjskich okupacyjnych sił powietrznych Niemczech. W grudniu 1946 r. wstąpił do Polskiego Korpusu Przystosowania i Rozmieszczenia, zaś w czerwcu 1947 r. powrócił do Polski (statkiem z Edynburga do Gdańska).

Stanisław Skalski zakończył swą służbę w Polskich Siłach Powietrznych w polskim stopniu majora i brytyjskim Squadron Leadera (wcześniej miał czasowo stopień funkcyjny Acting Wing Commander). Odznaczony był Krzyżem Złotym Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr 32), Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr 8996), czterokrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Grunwaldu III klasy (po powrocie do Polski, przez władze komunistyczne), trzykrotnie Medalem Lotniczym, Połowym Znakiem Pilota (nr 402), Odznaką Honorową za Rany i Kontuzje oraz brytyjskimi Distinguished Service Order i trzykrotnie Distinguished Flying Cross (jako jedyny Polak). Zgodnie z oficjalnie zaliczonym wynikiem na tzw. liście Bajana, zestrzelił samodzielnie 18, a wspólnie z innymi pilotami dwa samoloty, co oznacza, że był polskim myśliwcem o największej liczbie zwycięstw powietrznych.

W Polsce Skalski został przyjęty do lotnictwa ludowego Wojska Polskiego i 24 czerwca 1947 r. został

mianowany inspektorem techniki pilotażu w Wydziale Wyszczolenia Bojowego Dowództwa Wojsk Lotniczych. Prędko jednak spotkały go, podobnie jak i innych oficerów Polskich Sił Powietrznych, straszliwe represje ze strony komunistycznych władz. 4 czerwca 1948 r. został zatrzymany w „kotle” założonym w mieszkaniu Władysława Śliwińskiego (byłego pilota m.in. 303 Dywizjonu) w Warszawie. Przewieziony został do siedziby Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, a następnie do więzienia mokotowskiego. Okrutnie torturowanego Skalskiego zmuszano do podpisania samooskarżenia o szpiegostwo na rzecz wywiadu anglo-amerykańskiego. Prym w zadawaniu męczarni wiodł płk Józef Różański (właściwie Józef Goldberg) oficer NKWD i MBP. Ostatecznie 7 kwietnia 1950 r. Skalski na podstawie sfalszowanych dowodów, został skazany w procesie-farsie na karę śmierci, utratę praw publicznych oraz przepadek całego mienia na rzecz państwa. Wyroku śmierci jednak nie wykonano, a Skalski oczekiwał w więzieniu. W tym to czasie, w ciągu 3 tygodni, napisał swą jedyną książkę „Czarne krzyże nad Polską” (wspomnienia z kampanii wrześniowej). 7 kwietnia 1951 r. po złożeniu przez jego matkę prośby o ulaskawienie, karę śmierci zamieniono na dożywocie. Skalski siedział w więzieniach w Rawiczu i Wronkach (od grudnia 1953 r.). Dopiero po odwilży został zrehabilitowany, a wyrok unieważniono decyzją Zgromadzenie Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego z 11 kwietnia 1956 r.

Po wypuszczeniu na wolność Skalski otrzymał ofertę służby w lotnictwie, jednakże odmówił. Został w stopniu majora przeniesiony do rezerwy, zaś okres spędzony w więzieniu zaliczono mu jako służbę wojskową. W listopadzie 1956 r. został jednak wraz z wieloma byłymi oficerami Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie powołany do wojska. Aż do zakończenia służby w maju 1968 r. Skalski pracował kolejno jako kierownik sekcji historycznej Oddziału Naukowo-Badawczego, inspektor techniki pilotażu inspektor szkolenia bojowego Oddziału Inspekcji, szef wydziału tłumaczy Oddziału Wydawniczo-Historycznego, szef wydziału tłumaczy Oddziału Wydawniczego Biura Organizacji Studiów, starszy pracownik szefa wydziału studiów Oddziału Studiów i Wydawnictw.

W kwietniu 1972 r. przeszedł w stan spoczynku. W 1988 r. został awansowany do stopnia generała brygady. W dniach od 25 do 31 marca 1990 r. przebywał w Niemczech, gdzie spotkał się z Fritzem Wimmerem, pilotem Henschla, któremu w 1939 r. udzielił pomocy.

Ostatnie miesiące życia spędził w prywatnym domu opieki. W związku z pogarszającym się stanem zdrowia przewieziony został do szpitala wojskowego w Warszawie, gdzie zmarł 12 listopada 2004 r. w wieku 88 lat. Pochowany został na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Opr. Jan Lewicki

Na podstawie www.polishairforce.pl/slaski.html

SZANOWNI CZYTELNICY!

Już rozpoczęła się prenumerata na 2025 rok. Zachęcamy Państwa do zaprenumerowania poczytnej nie tylko na Wileńszczyźnie gazety, jaką właśnie jest „Tygodnik Wileńszczyzny”. Zakupcie prenumeratę dla siebie, dla kogoś z rodziny, dla przyjaciela i... dla znajomych. Nie są to wysokie koszty. Cena miesięcznej prenumeraty to 1,93 euro, rocznej – 23,12 euro (indeks 0233). Dla emerytów, osób niepełnosprawnych koszty miesięcznej prenumeraty wynoszą 1,85 euro, rocznej – 22,85 euro (indeks 0322). Każde wydane euro na prenumeratę jest niezwykle ważne dla nas. „Tygodnik Wileńszczyzny” można zaprenumerować na dowolnej poczcie w całym kraju.

Redakcja



Mieszkańcom rejonu wileńskiego będą bezpłatnie rozdawane kompostowniki

Od 11 listopada właściciele gospodarstw indywidualnych oraz stowarzyszenia ogrodnicze mogą bezpłatnie otrzymać kompostowniki. Administracja Samorządu Rejonu Wileńskiego w drodze przetargu publicznego zawarła umowę na zakup kompostowników. Do tej pory dostarczono około 900 sztuk. Łącznie zostanie zakupionych 5 tys. kompostowników, których zakup i dystrybucja będą odbywać się w kilku etapach.

Jak poinformowała zastępca mera Samorządu Rejonu Wileńskiego dr. Danuta Narbut, korzystanie z

kompostowników nie tylko pomaga zmniejszyć ilość odpadów, ale także promuje recykling materiałów organicznych oraz przyczynia się do tworzenia zrównoważonego środowiska.

„Mieszkańcy rejonu wileńskiego zgłosili potrzebę kompostowania odpadów organicznych, dlatego zakupiliśmy kompostowniki, o które mieszkańcy będą mogli się ubiegać już w przyszłym tygodniu. Odpady organiczne, takie jak resztki jedzenia i odpady roślinne, stanowią dużą część odpadów z gospodarstw domowych, dlatego kompostowanie pomaga zmniejszyć ilość odpadów trafiających na składowiska. Ponadto kompost jest doskonałym naturalnym źródłem nawozu. Dlatego możemy śmiało stwierdzić, że kompostownik to nie tylko praktyczne rozwiązanie w zakresie gospodarki odpadami, ale także ważny krok w kierunku tworzenia bardziej zrównoważonego i ekologicznego środowiska” – mówi wicemera dr. Danuta Narbut.

Na każde gospodarstwo będzie wydany jeden kompostownik.

Kompostowniki są przeznaczone do kompostowania odpadów bytowych po segregacji i sortowaniu.

Materiały nadające się do kompostowania:

- odpady kuchenne: kawałki owoców i warzyw, skórki warzyw, skorupki jaj, torebki, fusy od kawy i ich filtry, podarty papier;
- odpady ogrodowe: liście roślin, skoszona trawa, młode chwasty (bez dojrzałych nasion), ziemia ze starych doniczek, nawóz królików, kurczaków, koński i krowi.

Do kompostu nie używać: mięsa, ryb, tłuszczów, kości, nabiału, odpadów plastikowych i syntetycznych, chorych roślin, odchodów psów i kotów, chwastów z dojrzałymi nasionami.

Mieszkańcy rejonu wileńskiego, którzy chcą otrzymać kompostownik na odpady zielone, proszeni są o przybycie do spółki komunalnej (zgodnie z obsługiwany terenem) i okazanie dokumentu tożsamości:

- ZSA „Nemenčinės komunalininkas” (gmina Awiżenie, gmina Bezdany, gmina Bujwidze, gmina Dukszty, gmina Mejszagola, gmina Niemenczyn, gmina miasto Niemenczyn, gmina Podbrzezie, gmina Rzesza, gmina Suderwie, gmina Sużany, gmina Zujuny);
- ZSA „Nemėžio komunalininkas” (gmina Czarny Bór, gmina Kowalczuki, gmina Ławaryszki, gmina Mariampol, gmina Miedniki, gmina Mickuny, gmina Niemież, gmina Pogiry, gmina Rudomino, gmina Rukojnie, gmina Szaterniki).

ZSA „Nemenčinės komunalininkas” zajmie się dystrybucją i rejestracją kompostowników pod adresem ul. Piliakalnio 50 w Niemenczynie, w każdy wtorek i czwartek w godzinach od 8:00 do 16:00 (przerwa obiadowa: 11:30-12:15). Tel. +370 685 27 660.

Rejestracja kompostowników przez ZSA „Nemėžio komunalininkas” będzie odbywać się na drugim piętrze Wydziału Gospodarki Odpadami, przy ul. Sodų 23 we wsi Skojdziszki. Dystrybucja odbędzie się przy ul. Sodų 2M, wieś Skojdziszki w każdy dzień roboczy: od poniedziałku do czwartku w godzinach 7:00-16:00 oraz w piątki od 7:00 do 14:45 (przerwa obiadowa: 11:00-11:45). Tel. +370 5 235 0398.

(S-3571)

Z całego serca

* Z okazji dnia urodzin radnego rejonu wileńskiego **Waldemara KLIMASZEWSKIEGO** wszystkiego najlepszego: dużo zdrowia, szczęścia, radości, pomyślności i spełnienia wszystkich marzeń.

Życzą radni frakcji AWPL-ZChR

* Z okazji dnia urodzin wieloletniej mer i radnej rejonu wileńskiego **Marii REKŚĆ**, składamy wiązanek najpiękniejszych życzeń: wiele powodów do radości, spełnienia marzeń, sukcesów na wszystkich płaszczyznach, pomyślności w realizacji zaplanowanych celów oraz wielu lat w zdrowiu.

Koledzy z ławy frakcji AWPL-ZChR

* Z okazji Dnia Urodzin **Reginie SADOWSKIEJ** składamy najserdeczniejsze życzenia długich lat życia, zdrowia, szczęścia, pogody ducha i życzliwości, dni pełnych słońca i radości, wszystkiego co najpiękniejsze i najmiłsze w życiu oraz opieki Matki Boskiej Ostrobramskiej. **Mickuńskie Koło Podwileńskich Tradycji Ludowych, zespół wokalny „Mickunianka”**

Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Landwarowie ma 4 oferty pracy

Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Landwarowie (rejon trocki) zatrudni nauczycieli klas początkowych i wychowania przedszkolnego oraz logopedę i pedagoga specjalnego.

Gimnazjum oferuje pracę dla:

nauczyciela klas początkowych – 1 etat

nauczyciela wychowania przedszkolnego – 1,5 etatu

logopedy – 1,5 etatu

pedagoga specjalnego – 0,25 etatu.

Wynagrodzenie zasadnicze nauczyciela obliczane jest według posiadanych kwalifikacji zawodowych i stażu pracy.

Szczegółowe informacje można uzyskać kontaktując się z dyrektorką gimnazjum Ewelina Sołowjową, tel. 867162446, e-mail: ewelina.solovjova@lhsgimnazija.lt.

XXX Sztafeta Niepodległościowa Zułów-Rossa

Wydarzenie łączące pokolenia i tradycje

XXX Sztafeta Niepodległościowa Zułów-Rossa z udziałem harcerzy z Hufca ZHP Głowno i uczniów Gimnazjum „Żejmiana” w Podbrodziu. Tegoroczna XXX Sztafeta Niepodległościowa Zułów-Rossa, która odbyła się 11 listopada, zapowiadała się jako wyjątkowe wydarzenie, łączące pokolenia i tradycje.

To wydarzenie jest świadectwem wieloletniej współpracy i przyjaźni pomiędzy harcerzami z Polski a uczniami oraz nauczycielami Gimnazjum „Żejmiana” w Podbrodziu. W sztafecie wzięli udział harcerze z Hufca ZHP Głowno, którzy zaprezentowali imponującą, 123-metrową biało-czerwoną flagę, symbolizującą niepodległość Polski.

Trasa biegła od Zułowa, miejsca narodzin marszałka Józefa Piłsudskiego, aż do cmentarza na Rossie, gdzie spoczywa serce wielkiego wodza. Wydarzenie to zgromadziło ludzi z różnych środowisk, w tym młodzież i harcerzy, by wspólnie świętować i podtrzymywać pamięć o historii.

W ramach przygotowań do udziału w sztafecie, 9 listopada w Gimnazjum „Żejmiana” w Podbrodziu odbyło się spotkanie grona pedagogicznego z harcerzami z Hufca ZHP Głowno, na czele z drużyną Iwoną Waśkiewicz. W trakcie spotkania omówiono szczegóły wydarzenia oraz znaczenie współpracy młodzieży polskiej i litewskiej w pielęgnowaniu wspólnych tradycji i wartości patriotycznych. Uczniowie Gimnazjum „Żejmiana” również wzięli udział w sztafecie. Wraz z nauczycielką Marią Cejko młodzież z Podbrodzia dołączyła do biegu, pokazując, że pamięć o historii i wspólne wartości nie znają granic. To symboliczna lekcja patriotyzmu i integracji, która wzmacnia więzi między młodymi Polakami żyjącymi na Litwie a ich rówieśnikami z Polski.

Sztafeta Niepodległościowa Zułów-Rossa to nie tylko bieg, ale również żywa lekcja historii i patriotyzmu, która na długo pozostanie w pamięci uczestników oraz wszystkich, którzy na co dzień pielęgnują pamięć o polskich bohaterach.

Święciański Rejonowy Oddział ZPL

✝ „Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci.”
W. Szymborska

Odszedł do wieczności Józef BASŁYK. Szczerze współczujemy i pograżamy się w żałobie, łącząc się w modlitwie z całą jego rodziną. Nie odmów Panie mu pokoju w Niebie i duszę Jego przytul w dłonie Swe.

Jednoklasiści

Brazowy medal Polek

Reprezentacja Polski zdobyła brązowy medal pierwszych w historii mistrzostw świata w ampu futbolu kobiet. W meczu o trzecie miejsce w kolumbijskiej Barranquilla podopieczne trenera Marcina Oleksego pokonały Kenijki 1:0. W mistrzostwach w Kolumbii Polki w grupie przegrały z zespołem gospodarzy 0:1 oraz pokonały Brazylijki 5:0. W ćwierćfinale okazały się lepsze od Ekwadoru 1:0, ale w półfinale musiały uznać wyższość USA, przegrywając w rzutach karnych 1-3.

Złoto Patryka



Cztery medale wywalczyli młodzi Polacy w mistrzostwach świata juniorów w szachach w brazylijskim Florianopolis. Złoty zdobył Patryk Cieślak (do lat 14), srebrne Wiktoria Śmietańska (do lat 16) i Krzysztof Raczek (U-16), a brązowy Jan Klimkowski (U-18). Reprezentacja Polski zajęła też drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej.

Pechowa przegrana

Polskie koszykarki przegrały w Sosnowcu z Belgią 77:80 (17:17, 24:15, 16:24, 20:24) w swoim czwartym meczu eliminacji mistrzostw Europy 2025. Biało-czerwone z bilansem dwóch zwycięstw i dwóch porażek są na trzeciej pozycji w grupie C.

Szcypiorniści pokonali Rumunów

Polscy piłkarze ręczni wygrali w Buzau z Rumunią 28:27 (15:9) w meczu 2. kolejki eliminacji mistrzostw Europy 2026. Zespół trenera Marcina Lijewskiego w poprzedniej kolejce stracił punkt u siebie, remisując 32:32 z Izraelem. Kolejne potknięcie mogło oznaczać duże problemy z awansem do ME.

Triumf Amerykanki

Rozstawiona z numerem trzecim Coco Gauff pokonała chińską tenisistkę Qinwen Zheng (7.) 3:6, 6:4, 7:6 (7-2) w finale turnieju WTA Finals w Rijadzie. Mecz trwał aż trzy godziny i trzy minuty.

Czterobramkowa zaliczka

W pierwszym meczu 3. rundy kwalifikacyjnej Ligi Europejskiej piłkarek ręcznych MKS FunFloor Lublin wygrał u siebie z Super Amara Bera Bera San Sebastian 23:19 (11:12). Rewanż za tydzień w Hiszpanii, a drużyna lepsza w dwumeczu awansuje do fazy grupowej.

Legia i „Jaga” z kompletem punktów w piłkarskiej Lidze Konferencji

Polskie drużyny w czołówce

Legia pokonując w Warszawie Dynamo Mińsk 4:0 (1:0) i Jagiellonia wygrywając w Białymstoku z norweskim Molde FK 3:0 odniosły trzecie zwycięstwa w fazie zasadniczej piłkarskiej Ligi Konferencji. Z kompletem punktów jest łącznie sześć zespołów, ale polskie wyprzedza tylko Chelsea Londyn.

W stolicy do przerwy, mimo wyraźnej przewagi, zespół trenera Goncalo Feio prowadził tylko 1:0 po trafieniu Brazylijczyka Luquinhasa w 10. minucie. Worek z bramkami rozwiązał się w drugiej połowie - już w pierwszym kwadransie kolejne gole zdobyli Hiszpan Marc Gual - dwa, w tym jeden z rzutu karnego, oraz ponownie Luquinhas. Przy wysokim prowadzeniu portugalski szkoleniowiec

Dwie godziny później do Legii dołączyła Jagiellonia, która nie dała szans norweskiemu Molde. Rozmiary wygranej są tyleż zaskakujące, co zasłużone. Piłkarze trenera Adriana Siemieńca nie pozostawili złudzeń wyżej w europejskiej hierarchii notowanemu rywalowi. Już w szóstej minucie wynik otworzył Afimico Pululu. Pochodzący z Angoli napastnik zdobył już czwartego gola w fazie ligowej i wspólnie z Portugalczykiem Joao Felixem z Chelsea jest najsukuteczniejszy.

Druga połowa była prawdziwym popisem mistrza Polski, a w głównej roli wystąpili Jesus Imaz i zamieniający jego podania na gole Norweg Kristoffer Hansen, który dwukrotnie posłał piłkę do bramki strzeżonej przez Alberta Posiadałę.

Polskie drużyny są wśród sześciu, które nie straciły jeszcze ani jednego punktu. Legia z imponującym bilansem bramek 8-0 jest druga w zbiorczej tabeli, jedynie za Chelsea. Londyńczycy rozgromili na Stamford Bridge ekipę FC Noah z Erywania w Armenii aż 8:0.

Po trzy zwycięstwa odniosły także Rapid Wiedeń (3:0 z Petrocubem Hincesti), portugalska Vitoria Guimaraes (2:1 z Mladą Boleslav) i debiutujące w pucharach niemieckie Heidenheim (2:0 z Heart of Midlothian).

Oprócz tych ekip bez porażki jest jeszcze irlandzki Shamrock Rovers,



Jagiellonia Białystok i Legia Warszawa mogą liczyć na co najmniej pięć milionów euro z tytułu premii od UEFA za udział w europejskich pucharach w tym sezonie. Za trzy zwycięstwa w fazie zasadniczej na ich konto trafi po 1,2 mln euro, czyli zwyciężąc odpłaca się

który ma siedem „oczek” po wygranej w brytyjskich derbach z walijskim The New Saints 2:1.

W fazie ligowej, która zakończy się 19 grudnia, każda z 36 drużyn rozegra po sześć spotkań - trzy u siebie i trzy na wyjeździe. Wszystkie zostaną sklasyfikowane w jednej, wspólnej tabeli. Zespoły z miejsc 1-8 zakwalifikują się bezpośrednio do 1/8 finału, a te z lokat 9-24 o awans do tej rundy powalczą w barażach. Pozostałe odpadną z rywalizacji.

Legię czekają jeszcze starcia z Omoniá Nikozjia na Cyprze, szwajcarskim FC Lugano przed własną publicznością i z Djurgardens IF na wyjeździe, a zespół z Białegostoku zagra kolejno z NK Celje w Słowenii, FK Mlada Boleslav w Czechach i ze słoweńską Olimpiją Lublana na swoim obiekcie.

PŚ w szabli - kobieca drużyna druga w Oranie

Obiecujący początek sezonu

Polskie szabliski zajęły drugie miejsce w pierwszych w nowym sezonie drużynowych zawodach Pucharu Świata w algierskim Oranie. W finale uległy Węgierkom 36:45.

Biało-czerwone walczyły w składzie: Zuzanna Cieślak, Sylwia Matuszak, Zuzanna Lenkiewicz i Daria Skonieczna.

Zawodniczkę trenera Bartłomieja Olejnika, które były rozstawione z numerem 10., rozpoczęły od zwycięstwa nad wyżej notowanymi Hiszpankami 45:40 w 1/8 finału. W ćwierćfinale pokonały mistrzynię olimpijskie - Ukrainki 45:41. W półfinale Polki wygrały z trzecimi w światowym rankingu Koreankami 45:41. W finale jednak wyraźnie lepsze okazały się Węgierki, choć po pierwszych dwóch rundach biało-czerwone prowadziły 10:7. Polkom nie udało się powtórzyć osiągnięcia z marca 2021 roku, kiedy w Budapeszcie odniosły jedyne zwycięstwo w PŚ.

W zmaganiach mężczyzn polski zespół uplasował się na 14. miejscu. W 1/16 finału Szymon Hryciuk, Krzysztof Kaczowski, Olaf Stasiak i Piotr Szczepanik pokonali wyżej notowanych Gruzynów 45:25, ale w kolejnej rundzie



Polskie szabliski dobrze rozpoczęły nowy sezon i zajęły drugie miejsce w drużynowych zawodach Pucharu Świata

przegrali z brązowymi medalistami paryskich igrzysk - Francuzami 32:45. W meczach o miejsca 9-16 najpierw ulegli Chińczykom 38:45, później wygrali z Kazachami 45:42, a w pojedynku o 13. lokatę ulegli Ukraincom 40:45. W finale najlepsi w igrzyskach Koreańczycy pokonali Irańczyków 45:35.

Biegacze z Wileńszczyzny na XVII Maratonie Beskidy 2024

Rekord maratonu pobity

W sobotę, 9 listopada, w Radziechowach koło Żywca odbył się XVII Maraton Beskidy 2024, XVI Rajd Nordic Walking. Na maraton Beskidy przybyli zawodnicy z Polski, Słowacji, Łotwy, Czech i Regionu Wileńskiego. Główny organizator zawodów, komandor biegu Edward Dudek po raz kolejny zaprosił biegaczy z Wileńszczyzny.

W sobotę w gminie Radziechowy-Wieprz o godz. 9.00 rozpoczęło się święto Odzyskania Niepodległości Polski, w którym wzięli udział wójt gminy Radziechowy-Wieprz Maciej Mika, przewodniczący Rady Gminy Jacek Świniański, ksiądz proboszcz parafii Piotr Pokojnikow, przedstawiciele placówek oświaty, kultury i instytucji gminy oraz uczestnicy Maratonu Beskidy. W delegacji sportowej podczas uroczystości 11 Listopada - Święta Niepodległości Polski, Marian Kaczanowski uczestniczył w Poczcie Sztandarowym wciągnięcia flagi na maszt oraz złożenia wieńców u pomnika górali, poległych za wolność Polski.

O godz. 10.00. rano przy urzędzie gminy Radziechowy-Wieprz 70-osobowa grupa wyruszyła na 42-kilometrową trasę Maratonu Beskidy, tuż za nimi startowali uczestnicy XVI Rajdu Nordic Walking na dystansie 12,5 km. Warto zaznaczyć, że na starcie stanął reprezentant kadry narodowej Polski w kombinacji norweskiej Adam Cieślak, olimpijczyk z Korei Południowej 2024 r. Pierwsze kilometry prowadziły przez miasteczko Radziechowy, trasa przebiegała obok domu komandora, gdzie można było zregenerować siły napojami energetycznymi, czekoladą, owocami. Po pokonaniu 21,5 km na najwyższym punkcie maratonu 1257 metrów n. p. m. Skrzyżnice Cieślak miał 5-minutową przewagę nad grupą biegaczy, w której znajdowali się

Marius Vaiciekauskas i Vytautas Gražys. Adam ostatnie 20 km pobiegł bardzo szybko i zwyciężył, osiągając rekordowy wynik maratonu 3 godz. 00 min. 33 sek., który był od 2016 roku. Marius Vaiciekauskas finiszował na 2. miejscu z wynikiem 3 godz. 24 min. 56 sek. Vytautas Gražys w kategorii Open zajął 5. miejsce oraz drugie w kategorii M4, pokonując 42 km z wynikiem 3 godz. 37 min. 49 sek. Edward Junda na pokonanie maratonu potrzebował 3 godz. 53 min. 17 sek., zajmując 3. miejsce w kategorii M4. Julia Jaczun w kategorii kobiet K1 zajął 1. miejsce, pokonując dystans 42 km z wynikiem 4 godz. 42 min. 12 sek.

Uczestnicy Rajdu mieli nieco inną 12,5 km trasę przez Radziechowy, Przybędzę, potem polami i wąwozami do Zarębiska, a następnie przez Gólgotę Beskidów Matyskę, na wysokości 609 m rozpoczynała się lżejsza trasa aż do mety w Szkole Podstawowej im. Ks. Prał. Stanisława Gawlika Wilka. W parze z Romualdem Dowgią od startu byliśmy w czołowej grupie i jako pierwsi wpadliśmy na metę w szkole.

Na finiszu każdego uczestnika czekały okolicznościowe medale. Zwycięzcy maratonu w kategorii Open kobiet i mężczyzn otrzymali nagrody pieniężne, a zdobywcy 1-3 miejsca w kategoriach wiekowych zostali nagrodzeni pucharami, nagrodami rzeczowymi oraz metrowymi kiełbasami.

W imieniu własnym i naszych sportowców dziękujemy Edwardowi Dudkowi za zaproszenie i opiekę nad naszą delegacją podczas XVII Maratonu Beskidy.

Marian Kaczanowski,
dyrektor Centrum Sportu Regionu Wileńskiego